

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Nacjonalizacja srebra w Ameryce. — Rzekome oszczędności—bolesne straty. — Przegrupowania wśród b. kombatanów. — Kolumna literacka. — Pogaduszki mejszagolskie. — Pełna tabela wygranych.

Nacjonalizacja srebra w Ameryce

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Roosevelt ogłosił dekret o nacjonalizacji srebra.

NOWY Jork, (Pat). — Dekret o nacjonalizacji srebra wywołał wielkie wrażenie na rynkach amerykańskich. Sekretarz stanu w sprawach skarbowych oświadczył, że wydanie dekretu postanowione zostało po krótkiej rozmowie telefonicznej z prezydentem Rooseveltem. W kołach finansowych dekret jest żywo omawiany.

Następstwa jego omawiane są krańcowo przeciwnie. Na mocy tego dekretu rząd Stanów Zjednoczonych ma prawo nabywać wszelkie ilości srebra, płacąc 50,01 dol. za uncję. Giełda nowojorska ustaliła w obrotach terminowych cenę 49,96 dol. za uncję. Ostatnie notowania srebra na giełdzie nowojorskiej w obrotach terminowych są następujące: na wrzesień — 49,00, na grudzień — 49,35, na marzec — 49,66 i na maj — 49,89.

Rząd jest panem sytuacji w Austrii

WIEN, (Pat). Na konferencji prasowej wicekanclerz Starhemberg z naciskiem podkreślił, że rząd związkowy był i jest panem sytuacji. Austriacka władza wykonawcza dowiodła, że można na niej polegać. Wicekanclerz Starhemberg podał przy tej sposobności ostateczną ilość ofiar poległych podczas walk w oddziałach rządowych. Wynosi ona 95 osób, w czym 50 członków austriackiego Heimatu-Schutzu.

Kanclerz Schuschnigg na Węgrzech

WIEN, (Pat). Kanclerz Schuschnigg udał się wczoraj samolotem do Szegedy na zaproszenie węgierskiego ministra oświaty. Kanclerz Schuschnigg udaje się następnie do Budapesztu, gdzie odbędzie konferencję z Goembesem.

BUDAPESZT, (Pat). — O godz. 11-ej przedpołudniem przybył tu samolotem z Szegedy kanclerz Schuschnigg z małżonką i swym otoczeniem. Kanclerz Schuschnigg udał się do premiera Goembesa, z którym odbył dłuższą konferencję. Ujawniła się zupełna zgodność zapatrywań. O godz. 17,53 Schuschnigg odleciał z małżonką do Wiednia.

WIEN, (Pat). — Kanclerz związkowy Schuschnigg złożył dziś przedstawicielowi włoskiej agencji Stefani'ego ważne oświadczenie. Zaznaczył, że zamierza kontynuować politykę zmarłego kanclerza Dollfussa we wszystkich kierunkach. Kanclerz Schuschnigg zapowiedział swój wyjazd w niedalekiej przyszłości do Włoch.

B. burmistrz Wiednia w sanatorium

WIEN, (Pat). — Były przywódca socjal-demokratów i były burmistrz m. Wiednia Seitz, który od czasu wypadków lutowych znajduje się w więzieniu z powodu choroby zwolniony z więzienia i przewieziony do sanatorium, gdzie znajduje się pod obserwacją policji.

Nabożeństwo żałobne za Hindenburga w Londynie

LONDYN, (Pat). — W tutejszym kościele ewangelickim kolonji niemieckiej odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo za prezydenta Hindenburga, na którym była obecna cała elita polityczna Londynu. Króla Jerzego reprezentował lord Munster. Poza tym byli przedstawiciele ministerstwa wojny, marynarki, lotnictwa. Obecny był również minister spraw zagranicznych John Simon. Nabożeństwo odbyło się w języku niemieckim z udziałem biskupa angikańskiego Fulhama.

Początek nowej ery?

WASZYNGTON, (Pat). — Senator Thomas oświadczył, że widzi w upaństwowieniu srebra początek nowego systemu monetarnego, obalenia bloku złotego i nowej ery prosperity. Decyzja rządu St. Zjednoczonych zmusi inne państwa do przyjęcia podobnej polityki. W końcu senator Thomas dodał, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie musiał zakupić jeszcze około 1.000.000.000 uncji srebra, aby zachować proporcję ustaloną przez kongres.

Wydalenie 77 górników polskich

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Arras: Skarbnik związku zawodowego górników Sion i sekretarz tego związku Priem oraz mer miejscowości Le Foret Courmont udali się w delegacji do prefekta departamentu Nord w sprawie górników polskich zamieszanych w wypadkach na kopalni Escarpelle. Delegacja interwenjowała na rzecz części górników zapewniając o ich niewinności. Prefekt odpowiedział, że zarządzenie wy-

dalenia 77 górników będzie wykonane w ciągu 48 godzin. Delegacja uzyskała tylko to, że rodziny tych górników będą repatriowane na koszt t-wa Escarpelle.

Delegaci nalegali na to, żeby przypuszczalne dalsze zarządzenia powzięte zostały po przeprowadzeniu dochodzenia i aby Polacy, którzy dawali dotychczas dobry przykład nie byli niepokojeni. Delegacja domagała się ukarania tylko tych, którzy są istotnie winni.

Wydobycie autobusu z 16 zwłokami z Bugu

LUBLIN, (Pat). — Dziś o godz. 12-ej wydobyto zatopiony autobus z wody na brzeg. W autobusie znajdowały się zwłoki 13 osób. Ponadto jedną osobę wydobyto bosakami z dna wody. Dotychczas ustalono, że w wodzie znajdują się zwłoki jeszcze 4 osób, których poszukiwanie w dalszym ciągu trwa. Wydobyte osoby rozpoznały rodziny. Stwierdzono, że w autobusie było 21 osób. Dochodzenie prowadzi na miejscu sędzia Grabowski przy pomocy rzeczoznawców. Zwłoki zostały zabezpieczone.

LUBLIN, (Pat). — Dziś o godz. 12 w południe wyciągnięto autobus z 9-metrowej głębokości Bugu. Do godz. 16-ej wydobyto 16 ofiar. Wypadek, który pociągnął za sobą 16 ofiar wydarzył się w pobliżu Sadowne na pierwszym moście od Bugu. Rozlewisko, którego głębokość dochodzi do 18 m., powstało z wylewu Bugu przed kilkunastu laty. W wyciągniętym z dna autobusie znajdowało się 11 osób. 5 osób znaleziono na dnie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

SPRAWA ŻYRARDOWA

W dniu 10 b. m. z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta, który prowadzi śledztwo przeciwko Marcelu Boussac'owi i towarzyszącym — przeprowadzono rewizję w mieszkaniu p. Vermersa, dyr. Zakładów Żyrardowskich oraz kierownika sprzedaży tych zakładów p. Caen'a, który był jednym z najbliższych pomocników Boussac'a na terenie Polski. Rewizja zmierzała w kierunku odnalezienia dalszych materiałów, co do których mogły istnieć przypuszczenia, że zostały schowane w prywatnych mieszkaniach wyżej wymienionych.

Rewizja dała ciekawy dla śledztwa materiał.

Agencja Iskry w sprawie skandalu Żyrardowskiego komunikuje, że p. sen. Artur Dobiecki zwrócił się do płk. Sławka, prezesa BBWR, z prośbą o powołanie sądu dla rozpatrzenia sprawy jego osoby, jednocześnie jak podawaliśmy o-

negdaj, sen. Dobiecki zwrócił się również do marsz. Raczkiewicza z prośbą, aby jeżeli mimo zamknięcia sesji, jest to możliwe, rozpoczął przeciw niemu dochodzenie z urzędu przed sądem marszałkowskim.

Adamowiczowie wyjadą do Sowietów

Polscy lotnicy transatlantycy zostali zaproszeni do Sowietów, jako goście sow. lotnictwa cywilnego.

B-cia Adamowiczowie przyjęli zaproszenie i w przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Moskwy.

W Sowietach polscy lotnicy zabawią około 12 tygodni.

W związku z tą podróżą dziś w południe Adamowiczowie przyjęli byli w ambasadzie sow. przez członków z radą Podolskim na czele.

Akcja zniżki cen

Rządowa akcja zniżki cen kontynuowana jest w szybkim tempie. W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie kilka zebrań przedstawicieli przemysłu naftowego, którzy w tej sprawie przeprowadzili konferencję z reprezentan-

tami miarodajnych resortów.

W wyniku tych narad, które miały na celu wyjaśnienie granic możliwości obniżki cen nafty, spodziewane jest osiągnięcie zniżki sięgającej około 20% a nie 15, jak poprzednio przypuszczano.

Nadzwyczajna komisja do spraw ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA, (Pat). Na wniosek ministra opieki społecznej prezes rady ministrów powołał nadzwyczajną komisję do zbadania spraw lokat instytucji ubezpieczeń społecznych oraz wypracowania wytycznych ich polityki finansowej na przyszłość. Na przewodniczącego komisji prezes rady ministrów powołał prezesa PKO Henryka Grubera. Komisja prace swoje rozpocznie w najbliższym czasie. W skład komisji wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz specjalnie zaproszeni rzeczoznawcy.

Strajk kolejowy w Londynie zażegnany?

LONDYN, (Pat). — Strajk pracowników kolejowych został zażegnany. Na wczorajszej konferencji między przedstawicielami zarządów towarzystw kolejowych Wielkiej Brytanii i delegatami związków zawodowych kolejarzy doszło do porozumienia, a mianowicie zarządy kolejowe zgodziły się przywrócić połowę potrąconych sum przed 3 laty z pensji, t. j. 2 i pół proc. w 2-ech ratach, 1 października — 1 i jedna czwarta proc. oraz 1 stycznia 1935 r. — 1 i jedna czwarta proc. Istnieje przypuszczenie, że wszystkie związki kolejowe poproszą tę decyzję i w ten sposób groźba strajku kolejowego w Anglii zostanie zażegnana.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). — GIEŁDA. Waluty: Berlin 206,50 — 207,50 — 205,50. Kopenhaga 119,10 — 119,70 — 118,50. Londyn 26,63 — 26,76 — 26,50. N. Jork-kabel 5,23 — 5,26 — 5,20. Oslo 133,80 — 134,45 — 133,15. Paryż 34,90 i pół — 34,99 — 34,82. Szwajcaria — 172,77 — 173,20 — 172,34. Włochy 45,43 — 45,55 — 45,31. Tendencja niejednolita. Akcje: Bank Polski 87. Lilpop 9,55. Tendencja niejednolita.

Ponieważ jednak płk. Sławek przychylił się do życzenia sen. Dobieckiego i postanowił powołać sąd klubowy — marsz. Raczkiewicz z motywów formalnych postępowania przed sądem marszałkowskim nie zarządził.

Projekty ustaw

Ministerstwo sprawiedliwości przesyłało na Radę Ministrów projekty ustaw o wywłaszczaniu i o własności mieszkań w domach spółdzielczych. Ponadto Ministerstwo Sprawiedliwości zakończyło już pracę nad kilkoma innymi projektami dekretnymi.

Podróż inspekcyjna min. Kościłkowskiego

Min. Spraw Wewnętrznych p. Kościłkowski wyjechał na kilkudniową inspekcję urzędów administracyjnych na wybrzeżu moroskim.

Przed wyjazdem min. Kościłkowski przyjął posła Rzeszy p. von Moltkego na dłuższej audjencji.

Znikome oszczędności — bolesne straty

W projektowaniu skasowaniu studjum Rolniczego widzimy pozbawienie Wileńszczyzny: 1) jedyne wydziału gospodarczego naszej wszechszkoły i 2) jedynej instytucji naukowo-badawczej warunków w jakich pracuje miejscowe rolnictwo. Ujemne skutki gospodarcze w dalszej przyszłości okazać się muszą. Gdyby budowanie powolne a trwałe lepszej przyszłości rolnictwa ziem północno-wschodnich kosztowało obecnie drogo, to trzeba by poddać rewizji nadmierne wydatki. Tymczasem wydatki są stosunkowo niskie, a bezrobocie absolwenci Wileńskiego Studjum Rolniczego nie znają.

Można powiedzieć, że na terenie naszych ziem mogą z powodzeniem pracować ludzie pobierający naukę w Warszawie, Poznaniu czy zagranicą. Pewien zakres wiedzy rolniczej, objętej programem wyższych uczelni rolniczych w Polsce, można osiągnąć i tu i tam. Natomiast zupełnie inaczej należy z tym samym zapasem wiedzy pracować w Poznaniu, a inaczej na Wileńszczyźnie, bo do tego zmuszają bardzo różnorodne warunki klimatyczne, glebowe i gospodarcze.

Skoro absolwent np. Warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zechce pracować w rolnictwie Wileńszczyzny, to poznać musi miejscowe warunki, żeby mógł gospodarować bez narażenia na straty i siebie i innych. Mamy niestety dość liczne przykłady smutnie zakończonej pracy nad podniesieniem kultury rolniczej przez młodych zapałanych agronomów.

Przyczyna leży w braku ścisłych badań naukowych rolnictwa ziem północno-wschodnich, co może zrobić tylko wyższa uczelnia rolnicza. Szczegółowe badania gleboznawcze i nad żyznością gleby nie są przeprowadzane, jeżeli nie brać pod uwagę fragmentarycznych, nie ma z okien wagonów wykonywanych przez niektórych profesorów rosyjskich i naszych. Ekonomia rolnicza zna również tylko fragmenty rolnictwa Wileńszczyzny. Pięknie rozpoczęła pracę Rektora U. S. B. Prof. Dr. Staniewicza musiałaby być zwinęta z chwilą skasowania Studjum. Nie znamy naszego rynku rolniczego, nie wiemy, gdzie leży najwięcej kłopotów. Droga eksperymentów, często smutnych doświadczeń, i znając obecne wzory, ekonomiści nasi intuicyjnie wyczuwają potrzeby. Ale największą potrzebą jest potrzeba ścisłych badań naukowych.

Rozgorzała ostatnio dyskusja nad czerwonym bydłem dla Wileńszczyzny jest jaskrawym dowodem obierania kierunku hodowli na ślepo. Są zamiłowani hodowcy, prowadzący badania i doświadczenia na własną rękę, ale brak autorytetu wyższej uczelni, która by prowadziła badania i kierowała rozproszonymi badaniami hodowców, sprawia, iż drogi dla naszej hodowli znaleźć nie możemy.

Nieszcześliwe meljoracje łąk, prowadzone przez Urzędy Ziemiańskie, kiedy chłopi przesuszane łąki musiały ratować częściami zasypywaniem rowów, dowodzą, iż takie meljoracje są dla nas zgubne, chociaż gdzieś indziej dałyby świetne rezultaty. Brak badań łąk i torfowisk Wileńszczyzny zmusza meljoratorów do korygowania doświadczeń na innych terenach, a rolnictwo nasze ponosi olbrzymie straty i nie może wykorzystać milionów sum wkładanych w tak poważne inwestycje, jak meljoracje. Zmeljorowane łąki zasieć trzeba ale nie mamy badań, któreby potwierdziły, że skład mieszanek traw na podobnych terenach, ale w innym klimacie wypróbowanych, będzie dla nas odpowiedni.

Nie chcę mnożyć przykładów. Nie mamy ani jednego działu rolnictwa Wileńszczyzny zbadanego; idziemy na ślepo, eksperymentujemy, dopłacamy, wyciekamy intuicyjnie nasze drogi. W takich warunkach potrzeba ścisłych badań naukowych, jest potrzeba najpilniejsza.

Nie ludźmy się tem, że z chwilą skasowania Studjum Rolniczego w Wilnie, Warszawa, — jako najbliższa, zajmie się badaniami rolnictwa ziem północno-wschodnich. Nie objawiała Warszawa tych tendencji dotychczas, objawiać ich

i nadal nie będzie, choćby ze względu na odległość. Fragmentaryczne badania, gdyby były prowadzone nie uzyskają autorytetu i drogi nam nie wskażą.

W obronie Studjum Rolniczego w Wilnie widzę obronę podstawowych interesów rolnictwa miejscowego i to interesów żywotnych.

C. S.

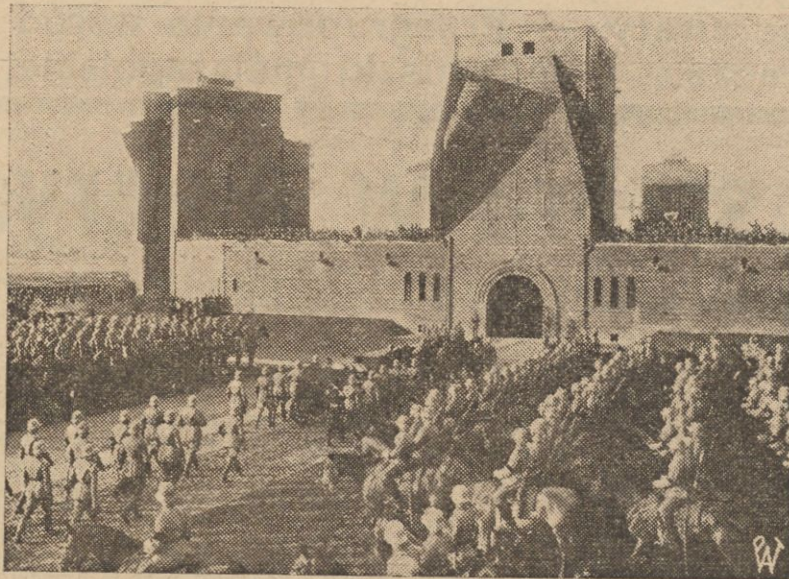
Sukces Kwaśniewskiej

LONDYN. Pat. — Wczoraj w 5-boju 60-tych skok w dal i oszczep. Kwaśniewska w oszczepie miała najlepszy wynik 36 m. 95 cm., a skończyła 478 cm. W tych trzech konkurencjach Kwaśniewska znajduje się na 5-em miejscu.

Francja — Polska 36:20

LONDYN. Pat. — Wskutek niedokładności organizatorów zawodów podano wczoraj fałszywy wynik meczu koszykówki pań Francja — Polska. Wynik ten brzmi 35:20 dla Francuzek. Do przerwy był wynik taki, jak podano wczoraj.

Pogrzeb Hindenburga



Kondukt pogrzebowy prezydenta Hindenburga pod bramą pomnika narodowego pod Tannen-

bergiem, gdzie w „Wieży Marszałków” złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Uczestnicy 2-go Zjazdu Polaków z zagranicy w Krakowie

KRAKÓW, (Pat). Po powitaniu na dworcu uczestnicy 2-go zjazdu Polaków z zagranicy udali się do swoich kwater, a następnie po śniadaniu grupami na zwiedzenie zabytków Krakowa. Na rynku krakowskim pod pomnikiem Adama Mickiewicza przemawiał do Polaków z zagranicy historyk sztuki dr. Dobrzecki. Z rynku uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzenie Biblioteki Jagiellońskiej, poczem autokarami pojechali na Wawel. Na dziedzińcu wawelskim ustawiała się banderka krakusów z pod Racławic, która okrzykiem „niech żyje” witała przybyłych.

Po zwiedzeniu katedry i zamku delegaci zebrali się na gabo udekorowanym zielenią dziedzińcu arkadowym. Około godz. 12-ej zaczęli przybywać delegaci władz cywilnych i wojskowych. Krużganki i miejsca pod arkadami wypełnił tłum publiczności. O godz. 12-ej

przybył na zamek prezes rady naczelnej światowego związku Polaków z zagranicy marsz. Raczkiewicz. Na wstępie uroczystości chór „Echo” odśpiewał „Bogurodzicę”, poczem marsz. Raczkiewicz wygłosił przemówienie, mówiąc o znaczeniu Wawelu. Na zakończenie swoje go przemówienia marsz. Raczkiewicz od czytał deklarację postanawiającą utworzenie światowego związku Polaków.

Przemówienie Raczkiewicza jak i od czytanie deklaracji wywarło głębokie wrażenie na obecnych. W tym momencie odezwały się potężne dźwięki dzwonu Zygmunta, a chór „Echo” odśpiewał „Gaude Mater Poloniae”. Orkiestra 29 p. p. odegrała hymn narodowy.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzali w dalszym ciągu zabytki Krakowa a znaczna ich część odjechała specjalnym pociągiem do Wieliczki na zwiedzenie salin.

Posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Polaków z zagranicy

KRAKÓW, (Pat). Pierwsze posiedzenie rady naczelnej światowego związku Polaków z zagranicy odbyło się dziś, 10 bm. o godz. 9.30 w sali portretowej magistratu Krakowa.

Obrady zajął przewodniczący rady naczelnej marsz. senatu Raczkiewicz.

Rada naczelna ukonstytuowała się zgodnie ze statutem. W skład prezydium rady naczelnej wchodzi m. in. wszyscy zagraniczni członkowie rady organizacyjnej w kraju. Ponadto rada dokonała wyboru sądu organizacyjnego w składzie 8 członków, w tem 3 członków kapituły

odznaki honorowej światowego związku Polaków.

W obradach wzięło udział 30 członków rady naczelnej, przyczem z terenów zagranicznych byli reprezentowani Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Litwa, Łotwa, Kanada, Rumunia, Czechosłowacja, Argentyna oraz Brazylja. Poza tem na wniosek prezesa rady przyjęło porządek budżetowy do następnego posiedzenia rady. Zebranie zakończył marsz. Raczkiewicz gorącym życzeniem pod adresem delegatów zagranicą, aby dalsze prace przyniosły jaknajlepsze rezultaty.

Dziś w sobotę 11-go sierpnia r. b. w Wolokumpji w sali Gurwicza odbędzie się

z występiem
sł. artystki

WIELKI DANCING
Aldiny Dietry.

Początek o godz. 9 i pół wiecz.
Bilety w kasie przy wejściu

Nieurodzaj w Niemczech

BERLIN, (Pat). Mimo że ostatnie omloty próbne wykazały naogół lepszą poprawę w przewidywanych na początek lipca zbiorach, zbiory te jednak przedstawiają się dziś niekorzystnie. Plon zbóż jadalnych szacują na 11,54 milionów tonn, to jest znacznie mniej niż zeszłego roku a mniej więcej na przeciętnym poziomie zbiorów z ostatnich 10 lat. Podobna sytuacja istnieje w zakresie jęczmienia. Zbiory owsa natomiast zapowiadają się już zupełnie źle, wyniosą one 5,6 milj. t. co stanowi zaledwie 70% z przeciętnej za 10 lat. Zbiory ziemniaków przewidują na 78,8 q z 1 ha co wyniesie 1,87 milj. t. to jest o przesz-

ło 1.000.000 t. mniej w porównaniu z przeciętnymi zbiorami ostatnich 10 lat. Również i pierwsze zbiory siana przedstawiają się bardzo niepomyślnie, mniej więcej 50% przeciętnych zbiorów lat ostatnich.

W związku z tą sytuacją poważną troskę rządu niemieckiego stanowi zapatrzenie ludności przedewszystkiem w zboże jadalne na bieżący okres gospodarczy. Wszczęto więc rokowania z Argentiną o 300.000 t. pszenicy. Strona niemiecka mając do dyspozycji dewizy, zmierza do układu kompensacyjnego; ofiaruje za ziarno towary niemieckie a przedewszystkiem maszyny.

Rekord obrotu banknotów w Anglii

LONDYN. Pat. — Bank angielski ogłosił wczoraj swój tygodniowe sprawozdanie, z którego wynika, że obrót banknotów w Wielkiej Brytanji osiągnął swój nigdy nie notowany rekord 392.806.000 funtów. W ciągu ostatnich 14-tu dni obrót banknotami wzrósł blisko do 10 milionów funtów. Stan ten tłumaczy się oficjalnie rozpoczęciem się w Anglii letniego sezonu urlopow, zwykle zaczynających się 1-go sierpnia. Z powodu upałów i słonecznych urlopów jest większy, niż kiedykolwiek i w związku z tem stoi wielkie zapotrzebowanie pieniędzy. Wszystkie miejscowości kąpielowe są tak przepełnione, że wiele osób śpi po 2 lub 3 noce pod gołym niebem, zanim zdoła się ulokować w jakiejś willi.

Estończycy ostrzeliwali samolot sowiecki

Paryż. Pat. — Havas donosi z Tallina: W okolicy Komarówka, estońska straż pograniczna ostrzeliwała 2-krotnie samolot sowiecki, który przelatywał nad terytorium estońskim. Odpowiednie władze wszczęły w tej sprawie śledztwo.

Kronika telegraficzna

— **ŚMIERĆ NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNYM.** W więzieniu Sing-Sing stracono na krześle elektrycznym Annę Antonio, która zamordowała swego męża, by podjąć premję asekuracyjną. Wkrótce po tem stracono na krześle elektrycznym 2-ch jej współników Saetta i Feraci.

— **RADJOSONDA NA WYSOKOŚCI 20.000 METRÓW.** Radjosonda wypuszczona z sowieckiego łamacza lodów „Jermak”, znajdującego się obecnie w pobliżu półwyspu Jamala, osiągnęła wysokości 20.000 metrów. Aparaty zaistawiane w radjosondzie wskazywały na tej wysokości temperaturę minimum 37 st. poniżej zera, zaś na wysokości 8.000 metrów temperaturę 55 st. poniżej zera.

— **ZDERZENIE SIĘ PAROWCÓW.** Monitor „Usodimare” zdążający do Neapolu zderzył się z parowcem „Pallada”. Trzech członków załogi utraciło życie, 18 jest rannych. Monitor mimo uszkodzenia nie przerwał podróży. Parowiec wyszedł ze zderzenia nieuszkodzony.

— **ZDERZENIE SIĘ POCIĄGÓW.** W pobliżu stacji Rocca zderzyły się dwa pociągi z ładunkiem nafty. Wskutek eksplozji ładunku cystern zginęło 6 funkcjonariuszów kolejowych. Komunikacja kolejowa na tej linii ulegnie dłuższej przerwie.

— **BUDŻET MARYNARKI JAPONSKIEJ** wyraża się cyfrą 715 milionów jenów. Suma ta jest o 35 milionów wyższa, niż w roku ubiegłym. Projekt budżetu armji nie jest jeszcze całkowicie opracowany. Wyrażać się będzie cyfrą 560 milionów jenów.

— **WALKI POMIĘDZY ODDZIAŁAMI RZĄDOWYMI A ODDZIAŁAMI CZERWONEJ ARMII** w prowincji Fukien trwają w dalszym ciągu. Eskadra samolotów woj. rządowych obrzucała bombami oddziały czerwonej armji, które cofały się.

— **POLSKA ŁÓDZ ZAGŁOWA „DAL”**, na której porucznicy Bohomolec i Świechowski przebyli Ocean Atlantycki, wystawiona będzie na wystawie światowej w Chicago. Starania w tym kierunku poczynił prezes związku narodowego Romaszkiwicz.

— **POLSKA 7% POŻYCZKA STABILIZACYJNA** osiągnęła wczoraj na giełdzie nowojorskiej kurs 115,25 w procentach nominalu. Poprzedni kurs wynosił 114,75.

— **ZNANY LOTNIK AUSTRIACKI WANNEK**, który miał brać udział jako przedstawiciel Austrii w tegorocznym „challenge’u”, został ukarany policyjnie za przewiezienie samolotem do Bawarii jednego z przywódców narodowo-socjalistycznych w Austrii.

— **PREZYDENT LEBRUN**, bawiący obecnie na wypoczynku w Lotaryngji, zwiedził linje fortyfikacyj w Dolnych Wogezach.

— **BEZNADZIEJNA SYTUACJA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH W TURCJI.** Rząd turecki postanowił zastosować w stosunku do emigrantów rosyjskich przepisy, zakazujące cudzoziemcom jakiegokolwiek pracy na terenie Turcji. Około 3000 emigrantów rosyjskich znalazło się w sytuacji bez wyjścia, nie mogąc emigrować do żadnego kraju.

— **CHINY W OBLICZU NOWYCH KŁĘSK.** W wielu prowincjach panująca od dłuższego czasu susza zniszczyła zbiory rolne, gdy jednocześnie w innych prowincjach katastrofalna powódź ogarnęła wielkie obszary, wyrządzając niezwykle poważne szkody.

Nowości wydawnicze

— **Bolesław i Józef Adamowiczowie: PRZEZ ATLANTYK.** 16 stron ilustracji. Wydawnictwo M. Arcta. 1934. Cena zł. 2.

Opis ciężkiego życia Braci Adamowiczów rozpoczyna te pamiętniki. W twardej pracy, przy nieustępliwej oszczędności, zdobywają dobrobyt, by go całkowicie poświęcić idei polskiego przelotu nad Atlantyką północnym. Cały majątek topią w przygotowaniach, katastrofach i reparacjach, wreszcie lecą i — co najważniejsze — docierają do Warszawy.

Prosta opowiadania, połączona z wielkością czynu i romantyzmem przedsięwzięcia, daje jedną z najciekawszych książek ostatnich czasów.

Książeczka miła, dobrze wydana, ozdobiona jest kilkunastoma ilustracjami na specjalnych wkładkach.

Książka nadaje się dla każdego wieku, przede wszystkim zaś powinna być jak najszerszej rozpowszechniana wśród młodzieży wszystkich sfer, klas i stopni wykształcenia.

Przegrupowania wśród byłych kombatanatów

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w sierpniu.

Wewnętrzna sytuacja polityczna we Francji daleka jest od stabilizacji. W powietrzu wyczuwa się wciąż atmosferę nerwowości i napięcia, które wprawdzie w ostatnich czasach zmniejszyło się nieco, ale niemniej jednak istnieje i bynajmniej nie zamierza zaniknąć. Zebrania prawicowych organizacji wywołują natychmiastową reakcję ze strony ugrupowań lewicowych, ton prasy jest bardzo gwałtowny, a publiczne zaniepokojenie, ustawicznie wzrastające, wyładowuje się w nieskoordynowanych i nieprzemyślanych aktach, które nieraz pociągają za sobą ofiary w ludziach. Niepowolani sędziowie pragnący wymierzać sprawiedliwość za pomocą eksplodujących przesłanek pocztowych, maszyna piekielna znaleziona w paryskim „metro“ (ko lejce podziemnej) i t. p. są jednak wyrazem głębokiego niezadowolenia pewnych warstw ludności z ostatnich skądalów polityczno-finansowych, które mocno podważyły zaufanie mas do ustroju parlamentarnego. Okres wakacyjny nie zapowiada się więc jako okres wypoczynku i rozejmu politycznego, ale wręcz przeciwnie, jako wstęp do walnej rozgrywki politycznej, która nastąpi na jesieni.

Leader partii radykalnej Herriot, po ostatnich incydentach z Tardieu zgodził się wprawdzie pozostać do jesieni w obecnym gabinecie, wraz z swymi radykalnymi kolegami, ale zgóry zapowiedział, że ostateczna decyzja, co do współpracy radykałów w rządzie Doumergue'a, zapadnie dopiero na kongresie w Nantes, którego wyrokowi Herriot podda się bez najmniejszego protestu. Innymi słowy, oznacza to, iż Herriot na tym kongresie nie będzie występował, jak na kongresie w Clermont-Ferrand, za współpracą w obecnym gabinecie, ale wręcz przeciwnie sam stwierdzi publicznie zerwanie rozejmu przez Tardieu i wypowie się przeciw współpracy z prawicą.

W tych warunkach nie brak więc kombinacji starających się rozwiązać pewne zagadnienia, jakie wysuną się po ustąpieniu rządu Doumergue'a. W niektórych dziennikach coraz częściej pojawia się hasło „trzeciej partii“, t. zn.

ugrupowania, którego składu dotychczas nie zdołano dokładnie określić, ale którego konieczność odczuwana jest coraz to bardziej w pewnych niezależnych od dogmatyki partyjnej kołach, zbliżonych zarówno do prawicy jak i do lewicy. Ta trzecia partja nie została co prawda dotychczas bliżej sprecyzowana, i nawet inicjatorzy tego „trzeciego frontu“ nie wiedzą sami dobrze, czy powinien mieć on charakter t. zw. koncentracji czyli ugrupowania, obejmującego wraz z radykałami prawie wszystkie stronnictwa skrajnej prawicy, czy też byłaby to formacja lewicowo-centrowe.

Najbardziej charakterystycznym objawem jest jednak **zapowiedź rozłamu wśród b. kombatanatów**. W skład „Konfederacji narodowej b. kombatanatów“ wchodzi szereg stowarzyszeń, z których największe wpływy posiadają: „Unja narodowa b. kombatanatów“ i „Federacja b. kombatanatów“. To ostatnie stowarzyszenie od pewnego czasu miało nastawienie

raczej lewicowe, w przeciwieństwie do grupującej elementy prawicowo-centrowe „Unji“. W czasie zebrania Rady Naczelnej konferencji w dniach 8 i 9 lipca okazało się, że propaganda lewicowa zrobiła dość duże postępy i nieznacznie tylko większością głosów zdołano odrzucić wniosek zmierzający do wycofania się reprezentanta b. kombatanatów min. emerytur Rivolleta z obecnego rządu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, echa tego kongresu musiały pozostawić ferment niezadowolenia wśród członków Unji narodowej b. kombatanatów, która — jak donosi ostatnio prasa — postanowiła zwołać nadzwyczajne zebranie przewodniczących grup lokalnych celem zastanowienia się, czy na skutek tego rodzaju przebiegu obrad ostatniej Rady naczelnej Unja nie powinna wystąpić z Konfederacji rzucając hasło ponownego zgrupowania wokół siebie tych stowarzyszeń, których członkowie muszą się legitymować kartą b. kombatananta. Oznaczałoby to pewnego rodzaju

ju sanację stosunków wewnątrz konfederacji z położeniem nacisku na uwolnienie organizacji od elementów niemających prawa zabierania głosu w imieniu b. kombatanatów. Zebranie to odbędzie się 15 sierpnia i wtedy dopiero zostanie zadecydowana ta kwestja.

Należy zwrócić uwagę na to, że elementy lewicowe oddawna rozwijały ożywioną akcję w celu opanowania Konfederacji. Zarówno dep. Déat, przywódca neosocjalistów, jak i wielu deputowanych należących do partii radykalno-socjalistycznej — usiłowało już niejednokrotnie pociągnąć za sobą tę organizację. B. kombatananci starali się jednak zachować ścisłą neutralność i — podobnie jak Konfederacja Generalna Pracy w stosunku do partii socjalistycznej i komunistycznej — nie dawali się wciągnąć w wir walki partyjnej. Ostatnie debaty na zebraniu rady naczelnej Konfederacji, a nawet sam sposób formułowania pytań, mógł jednak zaskoczyć wielu delegatów i nasunąć im obawy, że Konfederacja przekracza ramy bezpartyjnej obrony interesów swych członków, przechodząc na teren partyjno-polityczny. Te względy musiały prawdopodobnie powodować kierownikami „Unji narodowej b. kombatanatów“ przy powzięciu decyzji poddania tej sprawy pod obrady zebrania delegatów.

Rozłam w obozie b. kombatanatów ułatwiłby niewątpliwie sytuację gabinetu premiera Doumergue'a. Niemniej jednak, w obecnej chwili rządowi zagraża niebezpieczeństwo nie tyle ze strony organizacji b. kombatanatów, ale przedewszystkiem ze strony radykałów, którzy w październiku prawdopodobnie zerwą rozejm partyjny. Z tego powodu sprawa stanowiska b. kombatanatów nie wywołuje tak gwałtownego zainteresowania, jak w przeddzień obrad 8 lipca. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w razie powzięcia przez „Unję narodową b. kombatanatów“ decyzji wystąpienia z Konfederacji i zerwania jedności organizacyjnej, nadzieje przywiązane do ruchu b. kombatanatów nie będą mogły się ziścić, gdyż nie będzie on w stanie odegrać wtedy tej roli polityczno-ustrojowej, jakiej wielu od niego oczekiwało. Możliwe więc wydaje, że b. kombatananci, których wydarzenia 6 lutego nagle wysunęły na pierwszoplanowe miejsce na scenie politycznej, równie szybko z niej ustąpią.

J. Brzękowski.

Rozdanie nagród na Olimpiadzie Polaków z Zagranicy



We środę na stadionie Wojska Polskiego za kończące zostały Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy. Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród przez p. marszałka senatu Raczkiewicza, poczem nastąpiła defilada drużyn i opuszczenie flagi na maszcie na znak zamknięcia Igrzysk.

Na zdjęciu moment wręczania nagród przez p. marszałka Senatu Raczkiewicza.

MIEJSKI TEATR LETNI
w Ogródku po-Bernardyńskim.
Dziś i jutro o godz. 8,30 w.
ŻYCIE
JEST SKOMPLIKOWANE

Leon Wołłefko

Pogaduszki mejszagolskie „Kozuch czy futro?“

Jeśli komu zdarzy się zrobić coś niezgrabnie albo durna mowa powiedzieć — kuźdy zara śmieje się i gada: — „przy pień kwiatek do kozucha!“ I nicht nie powie: — „do czapki“, albo „do kaftanika“ — ale kuźdy — „do kozucha“.

Ciż „kozuch“ to już taka paszkudztwa co i kwiatków do jego „szpilić“ nie uchodzi, ci to moda taka wyszła co tylko do futry kwiatki szpilo sie?...

Stara to przysłowia i szmat wieku po świecie badzia sie, a pojawiła sie w ta pora kiedy kwiatki były piękniejsze od dzisiejszych a kozuchi śmierdzili dziegiem i byli niemalowane. Moży kiedyś i naród miał delikatniejszy nos i czuł co zapach kozucha nie pasuje do zapachu róży — ale dzisiaj: — kwiaty spaszkuć, nieli, kozuchi poczeł pachnąć perfumami, a nos u ludzi został sie tylko na to żeb czuli z której strony wiatr wieje...

Teraźniejszo poro można „szpilić“

bez żadnej uwagi na dawniejsza przysłowia tylko naród tak zhołał haniebnie co niema już ni kozuchow ni szpilek z kwiatuskami... Umarła stara przysłowia ale narodziła sie nowa — żeb nie robić, smaczno jeść i jak pan wyglądać. Pisarczuk z kancelarji — jedwabne koszuli nosi, kuchta w kapeluszu samowar stawia, stróż w rękawiczkach ulicą zamiata — a cóż ma robić taki, na przykład, szlachcie „dobrze urodzony“ i z herbem w niedojedzonych przez szczury papierach? Taki nie kupi kozucha. Nawet z kwiatkiem. On — futra musi mieć — bo zgini jego szlachectwo i herb i „dobra urodzenia“! A w kieszonce złamanego grosza... I bądź rozumny człowieku! Kręć głowę tak żeb i panem być i z głodu nie zdychać. Nie kuźdy to potrafi i znakiem tego ci chto „złe“ ci „dobrze“ urodzony — wszystkie stęka, skrobą sie za głowa i końca z końcem związać nie mogo.

Chuda, żółta i nerwowa panna Teofila była tako nauczycielko jakich szmat dziś po szkołach znachodzi sie. Lubila cisnąć dzieci, a w tych dniach kiedy zapomniała wypić walerjany — podłapywała smarkatych na różne kruczki i sypała dwójki jak z rekawy. W ta pora zdawało sie jej co ona — pedagog nie

aby jaki i nie zadarmo pensja bierzy bo mądrze i honornie pracuji dla kraju i narodu. Czasem tylko miewała insza pomyslenia i, wracając do domu taki wierzyk szeptała:

Szyła baba worek
W poniedziałek, wtorek
W środę spruła żywo
Bo uszyła krzywo...

Nicht nie wiedział co myślała panna Teofila a sama ona tym bardziej trzymała sekret bo nie tylko bała sie swego dyrektora ale kapeczka w im podkochiwała sie. Jak kuźda stara panna tak i nasza p. Teofila trzymała w domu głucha służącą Regina, dwa koty i nizkiego, grubego psa co sapał jak pompa i chodzić nie mog z tłustości. W kwaterze było cicho i spokojnie tylko obiad szed za wdy z muzyko bo koty miauczeli nieswo im głosem, pies chrapał a głucha Regina kuźda słowa mówiła trzy razy głośnie jak trzeba. Wieczorami panna Teofila poprawiała seksterny i często zdarzało sie co, posłyszawszy drapania szczura, bladła jak płótna, zrywała sie z miejsy i wskoczywszy na stół ci kanapa wołała wszystkich na pomoc. Ale nicht jej nie słyszał: bo Regina drzemała na ławce w kuchni, a pies i koty wygrzewali sie koło pieca i nie mieli ochoty ratować swojej pani...

Ten szary i nudny porządek trzymał sie tutaj od wieku ale przyszła raz taka zdarzenia, co nie tylko pękła metoda panny Teofili ale i cała jej życia przewróciła sie do góry nogami.

Jednego dnia, wstawszy rano — panna Teofila zezjrzała co na dziedzinie wypad pierwszy śnieg.

„Zima przychodzi!“... pomyślała sobie i nałożywszy szlafrok, poszła do szafy wybrać swoją ciepłą zimowa palita. Panna Teofila wiedziała dobrze co jej paletka była już stareńka i niemocna ale tak sobie miarkowała co jeszcze ta zima przynosi. Niezgadywała tylko biedulka co paletka, nigdy niewietrzona, była dziurawa jak sito i gwałtem prosiła sie na śmietnik. Mol wyjadła łokci i plecy, kownierz trzymał sie na jednej nitce, a poły i boki blizzczyli od szmelcu jak lustra. Zrozumiała panna Teofila, że dla jej paletki już niema ratunku i, siadając do herbaty, poczeła przemyśliwać co kupić na jej miejsce? **Kozuch ci futro?** Bo i jedno i drugie było dobre, jedno i drugie pasowało dla panny Teofili — ale kozuch był tany i ciepły, a futra — letka i piękna. Futra nosili modne paniusi, kozuch — mądre gospodyn. Znakm tego jak ni męczyła sie panna Teofila — sama wybrać nijak nie mogła i postano-

Co się robi w zakresie elektryfikacji Wilna

(Rozmowa z kierownikiem robót inwestycyjnych Elektrowni Miejskiej p. inż. Łukaszewiczem)

Pragnąc dać czytelnikom garść szczegółów o zamierzeniach inwestycyjnych Elektrowni Miejskiej, zwróciliśmy się w tej sprawie do p. inż. Łukaszewicza, który łaskawie udzielił nam następujących informacji:

— W roku bież. na odcinku ul. Kościuszki od więzienia wojskowego do t. zw. „budki mytnika“ zostaną usunięte przewody napowietrzne i sieć przewodów będzie skablowana. W przyszłości w miarę wykończenia robót ziemnych na ul. Kościuszki, będą usunięte napowietrzne przewody elektryczne i na dalszym ciągu ulicy.

Przy ul. Ad. Mickiewicza w związku z budową pomnika wieszczą do jesieni r. 1935 zostanie usunięty budynek, zniekształcający plac, w którym się mieści budka transformatorowa.

— Jak się przedstawia sprawa budowy nowej elektrowni?

— W związku z zamiarem budowy hydroelektrowni, bądź elektrowni torfowej lub jakiej innej należy przedewszystkiem stworzyć także warunki, aby przyszła elektrownia mogła zasiląć Wilno swą energią. Jednocześnie urządzenia te powinny zapewnić ciągłość elektryfikacji przedmieść. Takim urządzeniem może być tylko sieć obwodowa obiegająca po peryferji miasta. Linja ta winna być połączona z przewodami, znajdującymi się obecnie w mieście. Projekt ma na celu połączenie tras istniejących z przyszłą linią obwodową, w ten sposób mianowicie, aby można było polepszać warunki odbioru prądu w pobliżu traktu Batorego, Saskiej Kępy, Subocz i miejscowości przyległych.

— Więc potrzebę budowy nowej elektrowni można już uważać za dojrzałą?

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy J. Kulczyckiej

Dziś po cenach propagandowych

ORŁOW

Początek o g. 8.30 w.

Na powodzian

— Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. komunikuje, że stan rachunku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi przedstawia się następująco: Ogółem wpłacono do dnia 9 sierpnia b. r. zł. 6.804,50; Doktor Michał Minkiewicz zł. 25; Marcelina Skowrońska zł. 10; Tow. Miejskich i Międzyzmiast. Komunikacji Autobus. zł. 100; Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu, ul. Zamkowa 18 zł. 100; Członkowie Rady i Zarządu Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu zł. 60; Korpus Oficerski i Podoficerowie 3 p. a. c. zł. 336,72; Pracownicy Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Wilnie za miesiąc sierpień zł. 40,25. Ogółem wpłacono do 10 sierpnia zł. 7.476,47.

— Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. komunikuje, że stan r-ku Nr. 1354 Wil. Woj. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi przedstawia się następująco:

Wpłaty dokonane w dniu 10 sierpnia 1934 r. Ogółem wpłacono do dnia 10 sierpnia b. r. zł. 7.476,47. Dr. Eugeniusz Manciewicz zł. 10. 1-sza Wil. Żyd. Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa zł. 150. Rafał Mackiewicz zł. 2.

Ogółem wpłacono do 11 sierpnia zł. 7.638,47.

Orleń Strzeleckie — powodzianom

KOMUNIKAT Nr. 12

9 sierpnia br. wysłaliśmy dwie przesyłki — (skolei 12) na imię Pow. Komitetu Pomocy Powodzianom w Nowym Sączu, zawierające mąkę, cukier i suchary oraz odzież. Dany Orleń Mirowskiego Zdzisława, Borkowskiego, Bielsza Wiktora i Prymusa Bol.

Orleń! Przypominam!

23 kwietnia 1931 r. podczas pamiętnej powodzi w Wilnie, dziecko Wilna Mieczysław Doradzki zginął śmiercią bohatera, ratując z fal Wilenki małego Chackiela Charmaca.

Spieszcie z pomocą powodzianom spełniać tylko swój orleń obowiązek według jednego z waszych praw organizacyjnych, które mówi: „Uczynność na rzecz innych oraz zdolność do poświęcenia się dla innych jest zasadniczą cechą charakteru Orleń“.

Wzywam wszystkie orleń (oraz proszę rodziców), które dotychczas nie wypełniły swego obowiązku — do bezzwłocznego zameldowania się u mnie. Członkom i sympatykom Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że pogotowie orleń czynne jest każdego dnia, tel. — 18—23 bezzwłocznie wysła dyżurnego po odbiór darów, które następnie w tym samym dniu wysyłamy bezpośrednio na teren powodzi.

Kom. Orleń St. Bartel, pchor. Z. S.

— Prawdopodobnie już w r. 1935 nieodownie trzeba będzie rozstrzygnąć sprawę, czy ma powstać nowa elektrownia za miastem, czy też należy wzmocnić istniejącą, która w obecnym swym stanie nie będzie już zdolna sprostać wymaganiom.

— Konsumenci prądu bardzo często użalają się na drożyznę energii elektrycznej w Wilnie. Czy niema tendencji do niższych opłat za energję?

— Pytanie, które pan poruszył nie wchodzi w zakres mojej kompetencji, gdyż jest to sprawa wydziału eksploatacyjnego. Mogę tylko powiedzieć panu moje osobiste zdanie: elektrownia, według mego zdania, nie powinna być obciążona na zyski bezpośrednie. Tani prąd

przyczyniając się do rozwoju życia gospodarczego, tem samem przyniesie miastu dochody pośrednie. Może chwilowo miasto musi ciągnąć zyski bezpośrednio z elektrowni, lecz zasadniczo winno się dążyć do powetowania strat, mogących powstać z obniżenia ceny prądu, na innym polu, na polu dochodów podatkowych z rozwijającego się przemysłu. I wcześniej czy później, jestem przekonany, miasto wejdzie na drogę obniżenia ceny prądu elektrycznego ad minimum, by ułatwić tem rozwój rodzimego przemysłu.

Pewne zapoczątkowania w tym kierunku już zostały zrobione przez wprowadzenie liczników 2-taryfowych (nocna i dzienna taryfa).

(f.)

Ekipa polska na Igrzyskach kobiecych w Londynie



Ekipa polska na Igrzyskach Kobiecych w Londynie z Walasiewiczówną, Wajsówną i Kwasińską na czele, podczas treningu na stadionie londyńskim.

Przed otwarciem I-ych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie

TEMPO PRAC NA TERENACH TARGOWYCH.

W związku z ustalonym terminem otwarcia I-ych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich i Wystawy Owczarskiej na dzień 18-go b. m. na terenach targowych w ogrodzie po-Bernardyńskim wre prace około budowy pawilonów i stoisk w głównym pawilonie Targów Północnych. Z pośród nowowznoszonych dwudziestu kilku pawilonów imponująco prezentuje się piękny pawilon Wystawy Owczarskiej nad Wilenką, tudzież wykańczane budowle pawilonów prywatnych znanych fabryk futrzarskich „Furs“ i „Seal“ z Wilna oraz gdańskiej Rauchwaren Veredlungs-Gesellschaft m. b. H. popularnej ze swych znaków ochronnych „Dapo“. Z. S. S. R. ze względu na późną decyzję ograniczy się do zajęcia pod swe przebogate eksponaty jednej z dużych sal w pawilonie głównym. Tamże okazale zarysowuje się sala futrzarzy krakowskich i stoiska długiego szeregu najpoważniejszych firm futrzarskich i garbarskich z całego kraju a poniekąd i z kilku państw zagranicznych, jak Łotwy, Rumunji i Anglii.

Nadmienić tutaj należy, iż w dniu otwarcia Targów na ustawionych masztach alei wejściowej zawisną obok flag polskich, flagi U. S. A., angielska, ZSSR, Rumunji, Włoch, Francji, Łotwy i W. M. Gdańska, t. j. tych krajów, których produkcja futrzarska będzie na Targach reprezentowana, bądź z których zgłosili swój udział wystawcy. Z państw obcych oficjalnym wystawcą będzie jedynie Z. S. S. R.

KU UWADZE WYSTAWCÓW KRAJOWYCH.

Przewóz eksponatów do Wilna na I-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie których otwarcie nastąpi w dniu 18-go b. m. odbywać się będzie przy zastosowaniu ulgi taryfowej, Ministerstwa Komunikacji, ustalającej bezpłatny zwrotny przewóz nie sprzedanych eksponatów,

Ekspozaty mają być adresowane: I-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie w Wilnie, w liście przewozowym należy zamieścić uwagę „towar jest przeznaczony na targi“, przewoźne za towary wysyłane na Targi oblicza kolej w pełnej wysokości w-g taryf obowiązujących.

Do powrotnego przewozu towary winny być nadane w ciągu czterech tygodni po zamknięciu Targów na stację, z której dany towar pierwotnie wysłano. Powrotny nadawca winien dołączyć pierwotny list przewozowy, kopję tegoż listu dla kontroli, wreszcie zaświadczenie Komitetu Targów, że zwracane przedmioty były wystawione, lecz nie zostały ani sprzedane, ani wylosowane. Zwrot w kilku przesyłkach jest niedozwolony, przyczem przewóz powrotny dokonywa się tylko w przesyłkach zwyczajnych. W liście przewozowym na zwrotną przesyłkę nadawca winien żądać zastosowania bezpłatnego przewozu.

Dla wystawców zagranicznych do granicy Państwa Polskiego stosowane będą analogiczne przepisy, przyczem przez Ministerstwo Skarbu wydane zostały naskutek zabiegów Targów specjalne przepisy o ulgach celnych.

Jak żyje Warszawa

Warszawa coraz bardziej przybiera charakter wielkiej stolicy. Obok nowych reprezentacyjnych gmachów powstają lokale publiczne, jakich mógłby nam pozazdrościć Paryż, Berlin i Wiedeń.

Mamy na myśli Café Club — wielką wytworną kawiarnię przy zbiegu Nowego Świata z Al. Jerozolimską.

Café Club koncentruje elitę towarzyską miasta. — W godzinach przedobiednich tłumnie nawiedzają kawiarnię wytworne panie, na poobiednią „czarną“ z gazetami panowie, wieczorem znów przy dźwiękach orkiestry spotykają się całe rodziny. Jednym słowem — europeizujemy się!

Konserwacja kościoła św. Katarzyny

Kościół św. Katarzyny jest jednym z najciekawszych zabytków architektonicznych Wilna zarówno ze względu na swą architekturę, jak i ze względu na bogactwo stiukowych dekoracji. Dekoracje te dla historii sztuki wileńskiej posiadają specjalne znaczenie, gdyż pozwalają zorientować się, jakimi drogami powstała rokokowa architektura i zdobnictwo wileńskie, stanowiące ciekawą kartę w historii polskiej sztuki. Kościół zasługuje tembardziej na troskliwą opiekę, że, jak to niedawno udało się wyjaśnić, jest dziełem wileńskiego architekta Głubicza, który też sam projektował dekorację stiukową elewacji i wież.

W ostatnich latach można było zauważyć, że stan pokrycia gzymsów i występow na obu szczytach kościoła i na wieżach znacznie się pogorszył, co poeciagnęło za sobą poważne uszkodzenia tynków i sztukaterji. Staraniem PP. Benedyktynek i urzędu konserwatorskiego rozpoczęto obecnie konserwację uszkodzonych fragmentów, której podjął się art. rzeźb. P. Hermanowicz.

W pierwszych dniach sierpnia ustalono rusztowanie przy szczycie kościoła nad prezbiterjum i obecnie rozpoczęto już zabiegi konserwacyjne. Pokrycie szczytu będzie zmienione, uszkodzone gzymsy będą przemurowane, tynki i sztukaterje uzupełnione, górne wazy nawiązano pomalowane. Następnie przeprowadzony będzie częściowy remont dachu, a mianowicie uzupełni się brakujące dachówki, i wreszcie poprawi się pokrycie na szczycie frontowym i na niektórych fragmentach wież.

Roboty potrwać kilka tygodni.

Popisy P. K. P.

Wspaniała rewja zorganizowana w Warszawie w 20-tą rocznicę czynu zbrojnego Legjonów wywarła niezatarte wrażenie na rzeszach naszych rodaków przybyłych z zagranicy.

Niektórzy z naszych gości odbyli kilkutygodniową ciężką podróż aby móc na własne oczy zobaczyć cud wszechświaty Ojczyzny.

Entuzjazm i spontaniczna manifestacja pod Belwederem dobitnie pokazały, że nie żalowali oni poniesionych trudów podróży, gdyż ujrzeli tę wymarzoną Polskę, jako potężne i doskonale zorganizowane mocarstwo. Zdawałoby się, że cel II Zjazdu Polaków z Zagranicy został osiągnięty.

Ale niestety... Mamy przecież „P. K. P.“... Kilkudziesięciu gości, a w tej liczbie kilku księży z Francji, zapragnęło zobaczyć również nasze Wilno. Nie wiedzieli, że łatwiej i wygodniej można dojechać z Paryża do Warszawy, niż z Warszawy do Wilna. Ale ktoś z nich mógł przewidzieć, że mamy w Polsce przedsięwzięcie noszące znaną nazwę „P. K. P.“, które nie potrafiło zorganizować możliwej komunikacji pomiędzy Warszawą a Wilnem. Niestety przekonali się o tem naocznie!

Dnia 8 sierpnia br. na Dworcu Głównym w Warszawie o godz. 23 m. 45 podstawiono pociąg pośpieszny do Wilna.

Publiczność miejscowa doskonale znająca sposoby eksploatacji (kolei i publiczności), stosowane przez P. K. P. — szturmem zdobyła wagony wypełniając szereg przedziałów i korytarze. Jednak szereg osób, znających koleje Europy i Azji, lecz nie znających „P. K. P.“ daremnie szukało jakiegoś miejsca za które przecież pobrano od nich opłatę.

Zdawałoby się, że nie straconego, gdyż są na dworcu różni barwnie ubrani i szamersowani naczelnicy, kierownicy, dyżurni i t. p. Udało się więc do „zawiadomcy“ (był w budce koło lokomotywy) prosić o doczeptanie wagonu, jednego z tysiąca beczynnie stojących.

Niestety „PKP“ ma swoje zapatrywania. —

„Zawiadomca“ wysłuchał, rozważył i orzekł: — „Wagonu nie dam! Ale coś poradzę“. — Poszedł do pociągu, pochodził, pogadał i... pociągu zwał!

Dalszy ciąg znany. Pociąg gwizdał, ludzie wtoczyli się kto i gdzie mógł a kto nie mógł — ten został.

Przepisom stało się zadość. Pociąg punktualnie odszedł, bilety wszyscy wykupili, a coż kogo obchodzi, że kilkudziesięciu podróżnych stało lub siedziało w korytarzach?

Szkoda tylko, że goście nasi po całym świecie roznieśli wieść o potężnej i zorganizowanej Polsce posiadającej niestety tylko „PKP“, zamiast dobrej kolei.

A przecież jeszcze niedawno mogliśmy być dumni z dokładności, z jaką nasze koleje obsługiwały podróżnych. Czy te czasy minęły bezpowrotnie?

St. Ol.

Czego nie wolno czynić księciu Walji

Zielone nalepki na budowę szkół

W Izbie Gmin wzbudziła ogólne zainteresowanie interpelacja, jaką wniósł pod adresem rządu jeden z deputowanych Interpelant żądał od premiera wyjaśnienia, czy wiadomo rządowi, że książę Walji bierze udział w wyścigach z przeszkodami, w biegach naprzelaj, które nie są pozbawione ryzyka wypadków nieszczeniowych. W konkluzji Interpelant prosi premiera o poinformowanie Izby, co rząd zamierza uczynić w tym kierunku, aby uchylić groźbę niebezpiecznego wypadku, który może spotkać następcę tronu.

Faktycznie wolność osobista księcia Walji nie jest tak wielka, jakby się komu wydawało. Księżu nie wolno ze względu na bezpieczeństwo osobiste brać udziału w szeregu różnych gier sportowych, n. p. w Orickcie. Podczas

partii oricketa został swego czasu uderzony kulą w głowę książę następcy Fryderyk tak silnie, iż zginął na miejscu. Od tego czasu gra ta jest tabu dla księcia Walji. Nie wolno również księciu brać udziału w rugby. Odmiana tej piłki nożnej nastrocza dużo okazji okaleczenia uczestnika, a w każdym razie wymaga dużego wysiłku mięśni i nerwów. Nie wolno dalej brać księciu udziału w wycieczkach wysokogórskich, w jeździe na nartach w górach. Liczne zakazy ograniczających swobodę ruchów księcia Walji jest dość spora i nie przyczynia się zapewne do umiędzienia życia człowiekowi, który ma przed sobą w perspektywie ciężkie obowiązki monarchy wielkiego imperium światowego. Narazie korzyści jeszcze książę ze względnej swobody, która jest udziałem następcy tronu.

Or.

Minister Poczty i Telegrafów zezwolił na sprzedaż kopert z nalepkami i książeczek z cegiełkami w urzędach i agencjach pocztowych na rzecz Zarządu Głównego T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych. Koperty z nalepkami będą urzędy i agencje sprzedawały księgarzom, które zobowiązały się nabywać je i naklejać na każdym sprzedawanym podręczniku szkolnym, natomiast książeczki winny być sprzedawane nie tylko szkołom, lecz każdemu, kto życzy sobie je nabyć. Koperty z nalepkami będą sprzedawały urzędy i agencje pocztowe, w siedzibie których znajdują się księgarnie, książeczki zaś we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych.

Dotychczasowe nalepki na podręczniki koloru czarnego zostały wycofane, a na ich miejsce wprowadza się nowy wzór nalepek koloru zielonego. W związku z tem przy kupowaniu

podręczników należy żądać zaopatrzenia sprzedawanej książki w znaczek nowy zielonego koloru.

Postrzelił brata

Muzykant Konstanty, zam. w Niemierzu, gm. rudomilskiej przywiózł do II komisariatu P. P. swego brata Alfonsa, lat 16, z raną postrzałową nogi. Muzykant zeznał, iż gdy wracał z parobkiem z Wilna, na 6 kilometrów traktu osmiańskiego podskoczył do niego jakiś osobnik z łaską i krzyknął: „Stój“. Muzykant przypuszczał, że to bandyta i strzelił do niego z rewolweru. Następnie rozpoznał w ranym swego brata Alfonsa. Alfonsa Muzykanta umieszczono w szpitalu św. Jakóba, stan jego zdrowia nie budzi obaw.

Pełna tabela wygranych

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na Nr: 51389
Zł. 15.000 na N-ry: 130321 116582
134940 157404
Zł. 10.000 na N-ry: 96482 161238
163309
Zł. 5.000 na Nr: 154864
Zł. 2.000 na N-ry: 29904 65282 166962
Zł. 1.000 na N-ry: 45034 66073 89195
103310 104026 120121 149755
Zł. 500 na N-ry: 660 10652 23226
27039 28463 32765 34264 13415 65984
73253 75741 68186 83495 91300 117259
118646 137181 128691 129080 97856
144564 152160 153676 159074 167388
Zł. 400 na N-ry: 1570 2911 4532 8580
17100 17508 21686 24902 32888 48554
49437 49460 50976 57457 64719 65795
88638 97106 97359 98426 95843 109814
115079 116092 121977 135818 140937
144787 162001 160034 164569
Zł. 300 na N-ry: 11063 12998 22966
31272 50753 51267 73182 79560 81481
90374 103287 111471 116625 117053
124055 125554 139793 141901 145838
150535 151363 152240 154021 166867
166387 168979
Zł. 250 na N-ry: 1759 1785 3004 4051
8490 9775 11832 12505 14546 15280
15444 19433 21946 23704 24090 26672
27018 27784 32063 34351 39053 43184
46285 51116 52662 55937 56666 58841
62003 66960 69362 70600 72504 75485
81718 88341 86623 86978 87227 90850
93354 93377 93554 102095 102750 105091
108379 108311 108939 109961 111323
113713 117547 118086 118122 123119
125746 127352 127287 126740 132620
31425 134899 137257 139479 142917
147787 150512 152775 156911 157482
164178 164156 146201 167369 168294

Złoty 50.000 na nr. 122589
Złoty 15.000 na nr. 124095.
Złoty 10.000 na n-ry: 60821 100364
Złoty 5.000 na nr. 51815
Złoty 2.000 na n-ry: 15257 23633
35889 66880 116926 133452 156808
Złoty 1.000 na n-ry: 3458 31122
46601 60538 78768 130479 138072 141913
268534
Złoty 500 na n-ry: 1447 18590 22416
32951 41698 44035 84447 100329 120899
124805 143943 149486 152019
Złoty 400 na n-ry: 353 2958 5652
29732 43123 3256 52142 52194 54894
69077 77056 82536 86751 91869 97994
108095 116687 125775 129515 137644
138181 152339 152607
Złoty 300 na n-ry: 2758 4659 12787
11196 22551 27920 39984 42561 42745
42874 46998 65053 66425 69533 82023
93381 95054 100844 107233 118225 127029
121252 133897 138088 241502 146894
147306 160002
Złoty 250 na n-ry: 3973 4285 8743
9624 9710 16908 18922 21024 22215 26094
30215 34614 41946 47565 47828 49943
51578 57462 59414 55555 56810 61381
61872 64205 74093 78247 77741
Zł. 250 na n-ry: 82953 94763 95298
97672 99604 99750 100098 103006 107875
108056 108291 108632 108875 117184
117357 118325 126245 129271 129384
130700 133401 136442 138537 139692
140416 140560 141769 145647 147642
149576 150638 152830 156145 156926
158334 161043 163110 164138 165347
166940.

465 553 793 145274 406 535 687 702
951 146168 210 98 620 809 147189 389
516 79 93 661 971 80. 148538 671 804
28 36 149292 580 615 45 787 978 89
150514 646 740 918 31 151109 85 277
89 355 584 600 749
152054 191 259 470 692 766 820 965
153490 619 64 707 810 154128 223 69
375 497 669 746 49 155116 243 326 502
37 825 64 83 966 156166 429 77 599 891
962 157187 242 337 40 99 625 705 73 827

158015 461 812 46 81 91 159081 96 174
949 56.
160523 655 736 944 161080 231 300 62
538 722 31 36 876 971 162011 53 76 269
95 565 601 760 69 839 53 978 163249 402
27 41 592 803 47 79 907 91 164150 37
360 535 80 857 980 165179 271 98 467
721 831 63 166042 277 304 74 436 544
96 621 60 890 97 953 167399 558 732
168096 261 93 665 817 169036 92 267
320 93 411 523 82 86 674 800.

3-cie ciągnięcie

58 321 23 27 1192 413 784 2084 193
915 3145 221 321 724 814 961 4125 464
936 5240 593 6046 149 61 282 362 492
946 7262 311 959 8358 9698
11026 56 309 50 72 469 615 33 814
12466 13246 741 881 14019 237 333 750
15158 216 869 87 95 975 16140 796
828 913 69 17058 18224 56 921 70 19193
408 10
20397 416 74 22315 23059 210 82
61 24247 356 596 696 916 26125 399
736 325 27148 377 431 28481 613 842
29348 453 929
30191 527 639 53 31121 447 535 744
32012 137 57 99 523 687 33228 883
34206 502 971 35038 112 216 415 36982
37313 542 90 839 47 936 38153 626
39043 137 53 252 340 694 982
40394 41089 298 455 543 912 42225
490 650 810 43273 974 44114 241 93
485 721 961 45112 286 442 522 705
46069 609 822 47085 489 48460 83 49513
67 692 786 865 964
50194 745 93 51093 374 415 52000 78
199 577 890 934 53374 931 54544 55359
360 56223 59 374 492 99 851 960 57696
58022 231 663 895 59298 332 549 636
43 837 901 74
60348 410 15 625 911 61543 635 795
909 62222 562 730 924 63002 10 148
301 472 854 909 64622 23 79 962 65253
382 426 543 66102 7 209 426 67409
68172 457 69963
70710 72065 107 664 73084 412 573
74463 859 75066 123 71 92
875 86108 333 616 80 865 107609 709
807 932 108782 109086 601 92 854.
76079 739 947 77362 448 78099 147
741 824 79271 393 547.
80595 893 81009 201 8 95 762 82074
649 729 844 83107 57 394 670 840 84448
726 85138 305 98 785 86209 939 87371
479 580 1 670 991 88624 89226 384 428

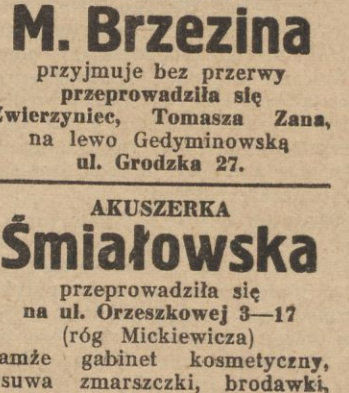
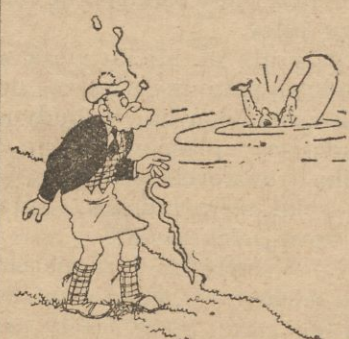
583 87 687 912 98.
90811 91582 750 92016 78 150 364 405
686 814 93197 212 66 848 931 94086 847
95056 78 182 490 95 737 63 96015 125
89 504 747 828 950 97614 786 97 808
98194 208 465 99193 332 72 549 907.
100305 43 466 837 101010 20 93 566
87 826 62 102495 783 103214 34 320 529
61 69 606 89 991 104448 105356 609 82
110092 143 543 111265 488 803 58 81
112426 83 851 979 113158 94 304 601
2 21.
114283 302 463 843 48 115091 457 567
849 116400 74 980 117285 772 823 986
118154 379 119001 725 890.
120249 521 744 951 67 121317 877
122291 325 549 719 957 123010 140 201
38 650 124213 812 966 77 125282 628
859 126667 849 73 127429 554 636 793
814 128527 40 80 949 129414 501 869.
130316 825 131152 71 319 498 540
132253 418 574 852 133486 580 857
134057 269 87 669 960 135024 531 77
659 65 766 136396 868 137187 702 998
138074 300 492 139221 25 396.
140265 351 554 141022 46 223 601 702
142543 730 907 143318 20 487 714 977
144367 675 77 750 964 145165 884 967
146191 744 147190 369 671 85 722 894
148019 53 825 149309 457 718 827.
150549 926 151049 603 718 54 806.
152194 314 734 153091 103 736 75 86
816 154205 486 564 643 155217 320 80
401 46 642 68 716 156540 790 157272
357 783 158054 79 269 374 739 159289
92 349 408 603 811 988.
160097 541 649 94 841 161095 590 639
881 98 162453 605 163453 643 86 164098
443 508 165082 87 169 166012 371 718
167173 216 414 52 168065 468 562 866
169052 202 435 578 728 940.

4-te ciągnięcie

2109 120 696 873 3133 56 350 456
4037 42 70 246 392 840 63 5003 103
246 301 43 88 417 530 632 98 6148
341 912 70 7299 355 80 591 864 904
14 59 96 8087 143 259 437 53 9446
606 36 807
10098 360 77 962 11021 158 98
660 842 12165 434 628 807 44 56
13207 489 525 51 14225 15073 147
676 865 78 16010 304 572 793 17155
242 379 564 657 18091 571 19769
816 42 44
20001 28 210 308 409 750 948
21047 158 619 22788 23112 24033
388 472 540 66 708 911 25291 405
97 662 561 861 26364 85 645 56
27144 71 33 61 866 28190 337 437
753 870 93 29391 870
30135 235 756 65 83 827 86 31277
477 731 836 58 964 32058 233 346
912 33059 249 737 34172 262 456
668 820 22 35529 92 976 36363 942
37455 793 987
40258 840 41690 98 746 828 917 75
42190 262 444 587 604 778 965 43001
306 58 634 44199 345 858 45594 922
59 83 46280 765 47087 165 255 72 87
329 668 917 48071 411 791 49343 550
670 705 833 914
50267 317 644 915 76 51301 424 897
974 52209 393 999 53172 310 44 54417
639 71 796 840 55120 63 98 492 631
796 56504 779 57316 58056 293 329 744
899 59072 422 557 611 960 60291 456
583 61141 698 62415 51 69 590 91 606
63458 754 847 64098 180 549 65115
254 304 466 623 899 957 66139 75 550
60 652 71 996 67346 68054 88 265 375
4012 811 977 69434 577 755 899
70215 305 404 681 901 71034 254 337
468 72588 983 73281 377 628 74115 489
75420 753
76188 205 76 501 65 77227 398 78331
441 727 54 79018 208 751 869.
80217 367 689 918 81630 894 82384 680
756 83096 199 679 894 982 84297 413
594 621 86458 741 59 899 87020 170 99
238 300 547 626 825 88006 194 227 722
812 89220 764 830 97 935.

90112 322 62 91125 689 92345 486 949
93053 270 79 94432 81 673 757 95170 77
558 96214 316 664 925 97129 53 68 396
641 704 31 897 98146 49 247 59 69 511
739 818 887 99072 106 47.
100137 239 90 529 613 52 960 101181
234 59 434 537 993 102406 834 52 103625
52 756 847 919 104359 479 788 882 974
105231 370 629 106200 308 697 107175
257 506 38 94 774 108195 261 566 851
109020 454 767.
110258 79 672 807 919 74 111023 285
602 55 112101 579 795 113100 213 414
584 95 900.
114153 269 115653 116243 725 869 943
117012 79 187 848 118265 350 72 732
928 84 91 119101 19 47 202 381 722
817 96.
120366 99 500 1 653 701 17 54 57 76
121336 55 858 96 122206 629 123280
359 124042 357 96 944 125729 126087
204 536 756 824 127061 934 128262 370
659 853 912 129500
130146 53 82 295 491 914 131558 823
132023 82 198 442 73 578 133033 508
49 688 134080 368 641 786 881 928
135106 18 369 427 136375 991 137844
939 138901 139232 98
140099 277 337 54 410 12 534 141008
124 56 879 902 142535 58 81 809 956
143270 84 832 992 144187 311 644
145728 878 89 919 146041 231 46 516
683 147136 84 567 753 969 99 148404
43 49 66 638 977 149004 175 375 623
719 858
150128 219 332 805 151380 417 49
645 62 957
152591 756 809 42 981 153363 507
838 912 154054 221 634 794 813
155198 202 543 609 156167 337 488
157195 232 626 777 871 963 158150
227 405 585 981 159213 607 66 849
921 32 58.
160445 682 707 161059 150 250 355
79 975 162566 693 989 163077 285
317 713 164453 812 165292 419 984
166060 92 319 167188 409 803 70
168109 72 458 635 710 873 169023
232 76 361 959.

Wycieczka w łódce Szkota



STAWKI

1 i 2-ie ciągnięcie

24 94 104 37 87 397 408 502 632 708
810 15 918 1042 77 129 231 454 540
668 711 46 50 57 840 2351 446 515
707 801 39 914 3452 709 62 85 4117
311 76 509 80 784 947 5223 33 349
786 890 6028 36 147 208 65 470 684
7341 78 521 35 786 985 8009 31 147
61 315 36 758 60 836 37 93 921 40
9029 89 500 3 830 60 921
10406 9 849 918 20 1380 699 884
929 31 62 72 12040 53 288 471 597
13170 223 64 66 376 493 552 64 728
945 14261 78 94 443 76 534 87 663 949
99 15114 204 36 311 439 534 654 16184
427 75 514 17190 211 48 67 97 456 87
551 694 870 78 926 18142 230 678 773
19069 323 33 474 533 54 678 724 88
898
20087 93 269 322 443 532 97

KOLUMNA LITERACKA

ROK WALKI z martwością literacką Wiina

Cechą Wilna jest zaułkowość, brak impetu i spokojna kontemplacja zjawisk nawet najbardziej codziennych. Także koloryt posiada wileńskie życie literackie, które jednak ze względu na tradycje i stały dopływ młodych ambicji, uwarunkowany ciężeniem elementu inteligentnego do atmosfery seminarjów uniwersyteckich, posiada pewne okresy zrywu.

Związek literatów poza środami nie wykazuje specjalnej inwencji twórczej. Same środy „funkcjonujące” mechanicznie, utarły się, weszły w zwyczaj i dążą po najmniejszej linii oporu, zadawalając się przeważnie popisami sił regionalnych. Większego życia na „eksport” ani wyraźnego doń zapachu Związek literatów wileńskich nie przejawia. Wiosenne miesiące r. b. były pod tym względem szczęśliwym i bardzo urodzajnym okresem. Napół samodzielnie zaczął wychodzić „Zaułek literacki” tak pasujący z nazwy do otoczenia, ale niestety na skutek „niesamowitych” wprost przyczyn odumarał wśród „potępięczych swarów”. Okazał się efemerydą, przeliczone w siłach. Trudno przypuszczać, aby jedynym niepokonanym kłopotem była sprawa pomnika i wycinanie drzew na ulicy Mickiewicza.

Łukę sumiennie i na swój sposób wypełniały przedtem „Żagary” (wznawiane), nie odczuwało się tak dotkliwie braku pisma literackiego w Wilnie. Po upadku „Zaułka” sytuacja wyglądała wprost tragicznie. Żagarowcy nie posiadali środków finansowych. Czyżby Związek literatów również?

Nie można dziś przesądzać losu Żagarów, zrodziły się z odmiennej potrzeby, niż Zaułek (nie można nawet ich zeznawiać) nie chodziło o wykazanie się pracą, głębsze przyczyny powodowały piszących. Pismo milkło, ale gdy tylko zjawiał się cień możliwości wychodziło na nowo. Ostatni okres ciszy można uważać również tylko za przerwę wakacyjną. „Żagary” były od początku placówką hodującą szereg indywidualności pisarskich. To ich najważniejsza rola. Z tego powodu oscylowały często między czysto artystycznym programem awangardy, a ideą społeczną.

W ścieraniu się tych dwu wartości traktowanych rzetelnie i z wiarą krystalizowały się coraz wyraźniej indywidualności. Można to zaobserwować, czytając dzisiaj wszystkie numery od pierwszego do ostatniego.

Walka o wyraz artystyczny i głębię ideową towarzyszyła każdemu niemal numerowi. Wychodziło to niekiedy na szkodę samodzielności, ale nadawało pisemu piętno laboratorjum poszukiwań, placówki pilnych dociekań i stwarzało atmosferę oczekiwania na rezultat, który niepokoił.

Obecnie nie można dokładnie i bez zastrzeżeń określić całego ruchu, — zaklasyfikować według wyniku, osiągnięcia świadczą raczej za tem, że do końca drogi jeszcze daleko. Praca nad odnalezieniem własnych osobowości pisarskich, aczkolwiek znaczna, nieskończona i byłaby ze szkodą dla zespołu przerwać ją na obecnym przystanku. Żagary weszły bowiem w okres zaledwie zaznaczania się różnic między jednym, a drugim członkiem zespołu, obecnie każdy ma już własne wymagania w stosunku do siebie, poglądy i tylko przy dalszej wspólnej pracy nastąpi szybsza dojrzałość i zakrzepnięcie uświadomienia artystycznego.

Ale czy te „różnice” zwłaszcza w poglądach na stosunek i t. d. sztuki do polityki (co było też jednym z powodów przerwy wydawnictwa) nie zdekompletują zespołu i nie rozwalą ostatecznie pisma — sprawa niedalekiej przyszłości.

KOLUMNA LITERACKA
POD REDAKCJĄ
ANATOLA MIKUŁKO

Egzotyzm „Cudzego Dziecka” Szkwarkina

Nie chodzi o to: czy Szkwarkin celowo nadał swej sztuce formę prymitywną czy też jest to poprostu skutek talentu niewielkiego kalibru. Idzie o to, że te monologi pojedynczych postaci zwrócone z wyjaśnieniami do publiczności, dialogi, zmieniające się co chwila bez wewnętrznych konstrukcyjnych uzasadnień, groteska bez widocznych potrzeb literackich przeplatana najjaśniejszym realizmem na tle sztuk, importowanych z Zachodu, technie egzotycznym prymitywizmem. Robota z pod siekiery.

Tam za wschodnim kordonem jest kraj, gdzie z głębin kultury zrezygnowano. Zasypuje się miejsca głębsze umyślnie, aby tylko wody rozlały jaknajszerszej. Wypowiedziano wojnę wybujałym kontrastom cywilizacyjnym i kulturalnym, jakie istniały między elitą społeczeństwa i jego nizinami. Wysuwano kiedyś w Rosji, jako hasło „choźdjenje w narod”, „obmużecziwanie” inteligencji. Hasło to jako atut agitacyjny i dziś nie jest martwe, jednak odczuwa się już z tego, co się drukuje w Sowietach, skłonność do kompromisów. Pedagodzy i literaci walczą nie bez skutku o kulturę życia codziennego: schludność i estetykę ubrania, ucieranie nosów do chustki i t. d. Chamstwo przestało być modnem.

Metoda więc dość radykalna: zepchnąć wszystko w niziny, a potem podnosić, uważając, aby nikt i nic ponad poziom się nie wybiło.

Oto jest podstawa sowieckiej konsumpcji masowej literatury, nie wysokiej miary. Oczywiście są tam talenty, lecz nie one stanowią chleb powszedni dla ducha nowego społeczeństwa w nowym ustroju.

„Cudze dziecko” cieszyło się podobno w Moskwie szalonym powodzeniem. Słyszałem zdanie, iż powodem było popuszczenie cugli przez cenzurę. Jednak niewątpliwie sprzyjającą okolicznością było i to, że forma utworu została dopasowana do poziomu społeczeństwa, zatrzymała się tak gdzieś mniej więcej w połowie drogi między analfabetyzmem a elitą literacką.

Na szczytach twórczości jest zawrót na pogoń za nowościami formy. Nawet społeczeństwa zachodnie o ustalonych tradycjach kultury literackiej nie mogą za nią nadążyć. Wyspiański, Valery, Rilke, Marinetti, Apollinaire i t. p., bez pracy popularyzatorskiej pedagogów, krytyków i recenzentów, stałoby wśród społeczeństwa po wsze czasy jak obeliski, pokryte niezrozumiałymi hieroglifami.

Ten arystokratyzm formy jest ko-

niecznym warunkiem rozwoju literatury, ale on tkwi tak wysoko ponad społeczeństwem, że przestrzeń po środku muszą wypełniać ptaki małego lotu, właśnie tacy ludzie, jak Szkwarkin. Literaci o wężu publicystów, którzy odrzucają poczuć, co kogo boli, co cieszy, kto o czym myśli i o czym myśleć nie chce. Myśli i uczuć własnych oni się wyrzekają, ale myśli i uczucie zbiorowe społeczne w lot pochwyca i spowrotem je społeczeństwu w odpowiednio do poziomu odbiorcy dopasowanej szacie podaje. Widz czy czytelnik ryczy z uciechy: „Właśnie to samo chciałem powiedzieć”. W tem jest gwarancja powodzenia.

Cóż tam Szkwarkin, a właściwie społeczeństwo sowieckie za pomocą jego pióra ma do powiedzenia.

Jedno z najpodstawowszych zagadnień każdego społeczeństwa: moralność płciowa zapewnia problematykę sztuki.

Jest to moralność egzotyczna. Zagadnienie to jest i u nas walkowane, jednak w Sowietach ma ono specjalne tło prawne i obyczajowe. Nieślubne dziecko nie rzuca tam hańby na matkę przez sam fakt swego przyjścia na świat, ale pozostają warunki materialne. Wyrasta zagadnienie świadomego macierzyństwa na tle szerszym niż u nas. Dziewczyna, która nie wyrzeka się dziecka, nie staje się jak u nas, albo pogardzanym przez jednych wyrzutkiem społeczeństwa, albo apoteozowanym przez innych, bohaterem nadzwyczajnej wagi. Jest ona tam poprostu uczciwym człowiekiem i dobrą spełniającą swój obowiązek obywatelką.

Czy tak jest? — Raczej nie. Szkwarkin w imieniu ideologów komunizmu powiada, że tak powinno być.

A mężczyźni też się urabiają w tym kierunku, aby przewyciężyć w sobie przesady i zazdrość, sięgającą w przeszłość dopiero poznanej kobiety. Cenić i kochać ją za to, czym jest dziś, nie za to, czym była wczoraj. Niewątpliwie jest to szlachetne, ale z drugiej strony tu jest furtka otwierająca drogę rozpuszceniu. Czemkolwiek jestem dziś, jutro mogę być czem innym, — pomyśli niejedna. A więc poco się krepować.

Inżynier reprezentuje w sztuce typ mężczyzny burżuazji. W tłumaczeniu sztuki granem u nas zrobiono z niego zblazowanego perwersyjnego uwodziciela, aktorzy rosyjscy przedstawili go poprostu jako „zimnego drania” zmysłowca, niezdolnego do uczuć, płacącego za miłość, ale zdobywającego ją w sposób podstępny przez udawanie.

Wyczuwa się lekceważenie, ale nie ośmieszenie tej postaci. Cóż tam, to typ nieszkodliwy. Jeżeli jego kochanka będzie miała dziecko, to przecie nie złego. Z nim, czy z kim innym — wszystko jedno.

Podobno w Rosji prostytutka zanika. Seksualizm życia publicznego sprowadzony został do minimalnych granic, ale to w okresie piątlećki i niedostatku. Nawet takie podstawy moralności, takie płynne i nieunormowane w zagłodzonym i spracowanym społeczeństwie mogły dać dobre wyniki.

Ale jeżeli dobrobyt się podniesie, „So baka z żiru biesitsia” (pies się wścieka od sadła), — powiada rosyjskie przysłowie. Niejedna czołowa robotnica rzuci się znowu na łatwiejszy chleb kokoty, gdy niekrepowane prawem i tradycją obyczajową, instynkty mężczyzny wywołają się z pęt krepującej je dziś pracy.

Władysław Arcimowicz

Anatol Mikułko

TRZY PORY ROKU

1.

Góra narciarza wbiła na sztorc
w dole
pole
syczy wiosną
ściekający śnieg,
głośno pękają rury rzek,
z nad których

tula się w chmury —
sznury dzikich kaczek, lecących ze świstem,
jak kamienie rzucane z proc.

2.

Skutego gwoździami liter —
do stronic tysiąca ksiąg
lato wystroi w goździki i mirty,
za to
że umrzeć jeszcze nie przysięgał.

3.

Wklute w atrament noce pineski lamp
gasną oczy — gwiazd spadających blask.
Sergiusz Jesienin z bólu niebieski zrozumieć nie mógł
kto mu strzep ziemi wyszarpnął z pod nóg.

Czerwienią jarzębin i krwi
rumienił październik dni,
które szły.

Mieczysław Kotlicki

BALLADA O POLSKIM ROBOTNIKU

IV

Dyszał w okopy twemi dłońmi palony Düsseldorf,
tak samo drętwiały mięśnie, nabrzmiewały krwią liny żył,
tylko boleśniej się wpijał powrót tęsknoty w serce
po każdym liście z domu z westchnieniem rodzinnych stron.
Dni rosły w męce podążając w piekło palenisk
wypięte w palak plecy prostował sen nieprędko,
czekając dnia, który życie odmienił,
przerzucił szuflami węgiel złoto w westfalskie ręce.
Z krzykiem złym wczesnym rankiem niedziela wyszła na miasto,
wiatr jedwabny na niebo płachty czerwone ciskał,
pękały mury monarchji od dynamitu hasał,
nie upadł tylko lont buntu pod twego sereca prochnięcie.

V

Pamiętasz uśmiech dzieci, radość żony, raj szczęśliwego powrotu,
Izba brzemienna nadzieją rosła w wizję spokojnych lat —
dzisiaj trudno w to wierzyć, jak w skutek słowa ratuj,
na piaskach męki padłeś żywy krzyczący plakat
Życie za tobie, spłynęło rzeką potu, rzeką wyschłych łez,
Syren świst dnie opasał, jak nożem odcinał świat,
maszyna trajkotała: trzmiel w zbożu twoich snów,
padały nocne widziadła przed barykadą dnia.
Teraz oczy, psy wierne, synom padają na twarz
próżno pytają codziennie najlepiej rozumiesz to sam,
wiosny im szczęściem nie kwitną, lata jak zmarli odchodzą,
słowa w piersiach ciężarem legły, jak tobie, na wznak.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

NOWA
Wypożyczalnia Książek
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
OSTATNIE NOWOŚCI.

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł.

Wiadomości gospodarcze

Przedłużenie terminu przyjmowania wpłat na Pożyczkę Narodową

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej komunikuje, że w celu dania możliwości uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości należnych kwot za subskrypcję Pożyczki Narodowej do dnia 5-go sierpnia r. b., termin przyjmowania wpłat za subskrypcję zostaje sprolongowany do dnia 5-go września r. b.

Termin ten należy traktować, jako ostateczny, po upływie którego nie będą przyjmowane wpłaty za subskrypcję Pożyczki Narodowej.

Pomyślna konjunktura na nasiona lniane

Tegoroczna kampania lniarska i na odcinku nasion lnianych przedstawia się bardzo korzystnie. Zbiór lnu odbywa się przy suchej, dobrej pogodzie, nasiona są dobrze wykształcone i zawierają jak twierdzą znawcy duży procent tłuszczu.

Konjunktura na rynkach międzynarodowych na nasiona lniane — bardzo mocna. Nasiona lniane z Argentyny, których niska cena zwykle sprawiała zniżkę na nasiona u nas, odwrotnie w tym roku nasiona te zwyżkują z dnia na dzień. Nasiona argentyńskie z La Platy kalkulują się, u nas w Wilnie około 44 zł. za 100 kg.

W związku z akcją Rządu na rzecz uprzywilejowania krajowych nasion, należy przypuszczać, że minimalna cena, jaką Rząd ustali w tym roku na nasiona lniane w każdym razie nie będzie niższą od 44 zł. za 100 kg., loco stacja załadowania. Dowiadujemy się, że w tych dniach nastąpi ustalenie tej najniższej ceny, a co najwazniejsze, że ta cena najniższa będzie co najmniej podnoszona, mniej więcej o 1 zł.

Wobec tego rolnicy, którzy narazie, zanim nie nastąpiło oficjalne ogłoszenie minimalnych cen sprzedają nasiona lnu po cenach niższych niż projektowane minimalne, naskutek tego b. dużo traci.

Nie należy spieszyć się ze sprzedażą, a nawet do chwili ustalenia przez Rząd minimalnych cen wskazaniem jest całkowite wstrzymanie się ze sprzedażą nasion lnu.

Obowiązkiem wszystkich organizacji rolniczych jest powiadomić o tem szeroko wszystkich rolników, a w szczególności drobnych, do których gazety nie zawsze dochodzą.

Wszystkie sprawy związane z obrotem nasionami lninymi załatwia Oddział Lniarski Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi, mieszczący się w Towarzystwie Lniarskim w Wilnie przy ul. Św. Jacka Nr. 2 (tel. Nr. 7—15).

Two Lniarskie w Wilnie.

Udział Italji w XIV Międzynarodowych Targach Wschodnich

Izba Handlowa Polsko — Italska w Warszawie przy bardzo życzliwym poparciu p. Rady Handlowego Ambasady Italskiej, zajmuje się organizacją wystawców Italji na 14-tych Międzynarodowych Targach Wschodnich. W dziale Italji zgłosiło już udział cały szereg firm.

O podniesienie owczarstwa

Sprawie podniesienia owczarstwa w Polsce „Rolnik Ekonomista“ poświęca obszerny artykuł. Po przedstawieniu wyników dotychczasowej akcji w tej mierze, autor stawia szereg wniosków, zrealizowanie których jego zdaniem znacznie posunęłoby tę sprawę naprzód. M. in. autor proponuje.

Celem zapewnienia rozpoczęcia od nowego roku budżetowego intensywniej i opartej na realnych planach akcji owczarskiej powinny izby rolnicze jaknajrychlej przystąpić do opracowania planów pracy i preliminarzy wydatków na rok 1934-35, opierając się na zdobytych w r. 1933-34 doświadczeniach. Dla ujednolinitenia zewnętrznej strony planów pracy i preliminarzy konieczne jest ustalenie przez ministerstwo schematów planów i preliminarzy, co ułatwiłoby ogromnie sprawdzanie i kontrolę wykonanych zamierzeń. Zarządzenie o przystąpieniu izb do powyższych prac powinno dać wskazówki co do formy zewnętrznej planów oraz wzór preliminarza. Plany i preliminarze powinny być przedłożone ministerstwu i zatwierdzone w pewnym określonym terminie, poczem zwrócone izbom celem realizowania.

Wobec stwierdzenia w województwach warszawskim, lubelskim, kieleckim, łódzkim, białostockim, nowogródzkim i wileńskim stosunkowo małego spożycia baraniny przez wojsko

głównie z powodu: sezonowości jej podaży (sierpień do grudnia), braku odpowiedniego materiału rzeźnego i braku należytej organizacji zbytu, konieczne jest bezwzględne przystąpienie do przestudowania w ministerstwie środków, mogących przyczynić się do uregulowania tego — tak ważnego dla dalszego rozwoju hodowli owiec — zagadnienia. Zarządzenia wojskowe, nakazujące spożycie baraniny przez formacje wojskowe nie pomogą, jeżeli powyższe kwestje nie będą rozwiązane przez samo rolnictwo.

Możliwe szybkie uregulowanie sprawy ustalenia norm organizacyjnych zrzeszeń hodowców owiec. Obecnie istnieją na zachodzie dwa związki hodowców owiec, a mianowicie w Poznaniu i Toruniu, a na wszystkie województwa centralne i wschodnie jeden związek w Warszawie. Związek w Poznaniu powstał niedawno, związek pomorski działa, o ile wiadomo sprawnie, natomiast związek w Warszawie dotychczas nie ujawnił większej żywotności, a zresztą teren przez niego objęty jest stanowczo za duży.

Wobec wielkiego znaczenia owczarstwa dla ziem północno-wschodnich, proponowane przez „Rolnika-Ekonomistę“ środki podniesienia tej gałęzi produkcji powinny być starannie rozważone przez nasze sfery rolnicze. (P.)

Organizacja ubezpieczeń na nowych drogach

Polska jest krajem o bardzo małym rozwoju ubezpieczeń na życie.

Różne przyczyny składają się na ten objaw. W okresie zaborów, towarzystwa obce, działające na naszym terenie, uważały kraj nasz za znakomity teren eksploatacyjny, i nie liczyły się z interesami i potrzebami ludności i ubezpieczonych. Przeshkodą natury kardynalnej w działalności ubezpieczeniowej był brak uświadczenia ludności. Ubezpieczenia uważano albo za oszustwo, za chęć wyciągania pieniędzy, albo też za środek zbogacenia się. Człowiek, którego zarobek wynosił kilkadziesiąt złotych ubezpieczał się na dziesiątki tysięcy i oczywiście składki od tak olbrzymiej kwoty płacić nie mógł. Rezultatem tego rodzaju ubezpieczenia były straty materialne, zawód i zniechęcenie do idei ubezpieczenia.

Kilkuletnia praca towarzystw krajowych, po zdobyciu Niepodległości, wydała już rezultaty. Cel ubezpieczeń sprowadzony został do właściwej roli. Są one funkcją gospodarczą, mającą na ce-

lu zabezpieczenie wolności od klęsk losowych. Ta funkcja gospodarcza, jej rozmiar i możliwości są jednak ściśle uzależnione od położenia gospodarczego jednostki ubezpieczającej się. Ustalenie tej funkcji nie z hasłem „bogacenia się“ na ubezpieczeniach (co jest absurdem i nie możliwością), a zabezpieczenia się przeciw klęskom losowym, było zakończeniem pierwszego okresu pracy ubezpieczeniowej.

Dalsza praca była już obowiązkiem towarzystw ubezpieczeniowych. Znaleźć klienta, ustalić jego możliwości finansowe i życzenia, dać mu i świadczyć to, co mu jest rzeczywiście niezbędne i leży w jego interesie, oto zasady które musi kierować towarzystwa ubezpieczeń. Drogą do tego celu wiodącą jest poznanie potrzeb ludności miejscowej w dziedzinie ubezpieczeń. Potrzeby ludności (także i w dziedzinie ubezpieczeń) są bardzo różniczkowane. Inne są na Górnym Śląsku, inne w województwach wschodnich. Poznanie i zaspokojenie tych potrzeb nie może odbywać się przy zielo-

Wielka olejarnia w Lidzie

W najbliższym czasie ma powstać w Lidzie druga skolei na ziemiach północno-wschodnich wielka olejarnia, która zasilać będzie województwo nowogródzkie, wileńskie, białostockie i poleskie.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny transakcyjne. Zyto I standart 15,38. — Zyto II standart 14,50 — 14,75. Mąka pszenna, gat. I C — 33,12 — 33,75. Mąka pszenna gat. II E — 30. Mąka pszenna gat. III A — 23,75. Mąka pszenna gat. III B — 16,25. Mąka żytnia 55 proc. — 25 — 25,50. Mąka żytnia 65 proc. — 21,50 — 22. Mąka żytnia razowa 17,50.

Ceny orientacyjne. Mąka pszenna gat. I E — 32 — 33. Mąka żytnia siłk. i razowa 17,50 — 18. Otręby żytnie 10,75 — 11,25. Otręby pszenne miatkie 12 — 12,50. Siano 5,50 — 6,50.

Len czesany Horodziej, basis 1, skala 303,10 — 2260 — 2290, kądziel grodzieńska — basis 1 skala 216,50 — 970 — 1000.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajeczarskich w Wilnie, ul. Końska Nr. 12 — z dn. 10. 8. 1934 r.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2,60 (hurt), 3,00 (detal). Stołowe 2,40 (hurt), 2,80 (detal). Solone 2,40 (hurt), 2,80 (detal).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2,20 (hurt), 2,60 (detal). Lechicki 1,90 (hurt), 2,20 (detal). Litewski 1,70 (hurt), 2,00 (detal).

Jaja: Nr. 1 — 4,50 za 60 szt., 0,09 za 1 szt. Nr. 2 — 3,90 za 60 szt., 0,08 za 1 szt. Nr. 3 — 3,60 za 60 szt., 0,07 za 1 szt.

Cedula urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie

WALUTY: Dolar 5,23 (w żądaniu), 5,21 (w placeniu).

CZEKI I WPŁATY: Londyn 26,75 (w żąd.), 26,50 (w pl.). Paryż 35 (w żąd.), 34,80 (w pl.). MONETY: Ruble 46,10 (w żąd.), 45,80 (w pl.).

Jedynie materiały malarskie nabyte w składzie farb
Franciszka Rymaszewskiego
Wilno, ul. Mickiewicza 35
dają 100% gwarancję trwałości.
Towar wyborowy. Ceny niskie.

nem biurku — w Warszawie. Tylko ludzie znający stosunki miejscowe mogą poznać jej potrzeby w dziedzinie ubezpieczeniowej. Konsekwencją tego stanowiska musi być tworzenie placówek miejscowych, których znaczenie gospodarcze nie ulega żadnej wątpliwości.

Tą drogą poszło i Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość“ w Warszawie, otwierając Oddział dla ubezpieczeń życiowych w Wilnie, (ul. Wielka 26). Kierownictwo Oddziału oddano w ręce najpoważniejszych czynników naszego miasta dających pełną gwarancję solidności kierownictwa i zaspokojenia życzeń klientów.

Val Giełgud

23

Związek bankrutów

Przekład autoryzowany z angielskiego

Ale rozumiejąc, że tego rodzaju projekty rozbijają się zawsze o trudności związane z ekwipunkiem i personelem, zobowiązywał się dostarczyć maszyn, potrzebnych do takiej imprezy. Zwracał się więc do konstruktorów wojskowych z prośbą o wzięcie udziału w konkursie z nagrodami, jakiego ofiarował za najszybsze i najbardziej niszczycielskie samoloty. Nagrodzone typy ofiarowałyby Lidze w ilości, stawiającej ją na czele powietrznych potęg świata. List zrobił na konferencji silne wrażenie, dopóki któryś z delegatów nie wyraził przypuszczenia, że anonimowość autora może być równoznaczna z oszustwem i kpinami. Wtedy paru bardziej przejętych duchem prawa, wypowiedziało się przeciwko hasłu „wojna wojnie“, jako niegodnemu z pokojowymi zadaniami Ligi.

Simon doczytywał właśnie tego szczególnego artykułu, nadesłanego Timesowi przez szwajcarskiego korespondenta i

nie opatrzonego żadnym komentarzem od redakcji, kiedy spostrzegł, że w jednolitej szumie maszyn, do którego się już przyzwyczaił, zaszła zmiana, że stał się on urywany i nierówny jak przed startem. Zwinął gazetę, chcąc zapytać Trailla o przyczynę tego zjawiska, ale w tej chwili palce panny Lambe opłyły się konwulsyjnie koło jego ręki. Nie zdążył powiedzieć:

— Jeżeli pani chce papierowej torebki, to proszę sięgnąć pod fotel — gdyż wyraz jej twarzy zdradził dyskretnie słowa w samym zamyśle. Zlekka wypukłe, niebieskie oczy dziewczyny, stanowiące największą ozdobę jej twarzy, zaszły szklawem, umalowane policzki stały się pod warstwą różu szare jak popiół, czoło zwilgotniało, usta otworzyły się, a gardło drgało jak w wysiłku przeknięcia czegoś odrażającego.

Przekonany, że panna dostała ataku choroby powietrznej, Simon sięgnął pod fotel po papierową torebkę, czyli dogodność wymyśloną na rzecz podróżnych przez Międzynarodowe Towarzystwo Komunikacji Powietrznej. Ale panna Lambe znów go szarpnęła za rękaw, wskazując drugą ręką na okno.

Spojrzał i aż się zatchnął.

Olbrzymie śmigło wisiało zupełnie

nieruchomo, tak jakby samolot stał na ziemi. W nieruchomości tej było coś przerażającego.

W pierwszej chwili Simonowi mignęła możliwość katastrofy wraz z wszystkimi jej następstwami i ogarnęła go na sekundę trwoga tak gwałtowna, że o mało nie zerwał się na nogi. Ale śmieszna to rzecz zrywać się w aeroplanie, a człowiek, wychowany tak jak Simon Astley, boi się nadewszystko śmieszności. Woli umrzeć. Opanował się więc i, trącając Trailla w ramię rzekł:

— Ocknij się! Co to znaczy, że śmigło stoi? Chyba nic się nie stało?

— Śmigło? Jakże śmigło? — zamruczał. — Aha! E, pewnie pilot zamknął gaz. Ma jeszcze dwa. Możemy się czego napić?

Simon zaczerwienił się ze wstydu nad swoją tchórzliwością i zgodził się ochno „na jednego“. Ale panna Lambe nie dała tak łatwo za wygraną.

— Ja jestem pewna, że coś się stało! — pisnęła przeraźliwie. — Peter jest osioł. Nie zna się na niczym. Oni nas zabiją. O, jestem pewna, że jesteśmy zgubieni.

I złapała Simona za łokieć. Młodzieniec poczuł się bardzo głupio, tem więcej, że stary pan, siedzący przed nimi,

obejrzał się, podnosząc wymownie brwi, a źle wychowani Amerykanie wybuchnęli głośnym śmiechem.

— Rita, cicho! Proszę cię, bez awantur! — rozniewał się Traill, dzwoniąc na stewarda.

Dziewczyna ucichła, ale trzymała się w dalszym ciągu Simona i gardło jej drgało spazmatycznie.

Teraz Simon stwierdził na wysokościomierz, że aeroplan obniżył się do dwustu metrów.

— Słuchaj, Traill, to jednak dziwne... — zaczął.

— Do licha, Astley, ty chociaż nie wszczynaj alarmu! — odparł Peter. — Motory są znakomite i...

Urwał, twarz mu się zmieniła, nozdrza rozdziły, powieki załopotały nerwowo, a szczęki zacięły w dziwnie twarde kanty.

W korytarzyku rozległy się szybkie kroki, z drzwi w głębi wypadł steward w białej kurtce, minął w pędzie Simona i Trailla, nie pytając wcale, jakich trunków sobie życzą i zniknął w drzwiach kabin pilotów.

(D. c. n.)

Jedno bardzo ciężkie życie

OSKARZAM.

W tych dniach do Wydziału Śledczego m. Wilna zgłosił się niejaki Jan Szejnert z zawodu woźnica, zam. przy ul. Ponarskiej 39 i za meldował, że żona jego Zofia Szejnertowa, vel Malinowska, z domu Androlonis popełniła bigamję.

Jak wynikało z zeznań meldującego, Zofia Androlonis, będąc już mężatką, pewnego dnia napoiła go, zwabiła następnie do kościoła i za warła po raz drugi związek małżeński.

Policja zeznanie Szejnerta zaprotokółowała. Wszczęło dochodzenie, które doprowadziło do sensacyjnych wyników i wywlekło na światło dzienne ciężką tragedję młodej kobiety.

ROMANS Z SZOFEREM.

Rok 1929 był dla Zofii Androlisówny, młodej zaledwie 19 lat liczącej panny przełomowym, który zwiędł jej całe życie. Tego roku poznała niejakego Piotra Malinowskiego — szofera. Nawiazwał się romans, który zakończył się przy ołtarzu.

Malinowski poślubił Androlisównę. Lecz szczęście małżeńskie nie trwało długo. Pewnego dnia Malinowski opuścił młodą żonę, będącą wówczas w odmiennym stanie i wyjechał do Warszawy, gdzie wkrótce znalazł sobie inną. W międzyczasie żona jego powiła synka.

Sytuacja, w której znalazła się porzucona, nie była do pozazdroszczenia. Malinowska borykała się z trudnościami materialnymi, aż wreszcie zażądała od zbiegłego męża, by przysłał jej na utrzymanie dziecka, grożąc wytoczeniem sprawy o alimenty. Malinowski wpięty wykręcał się, nie chciał przyznać się do ojcstwa. Wreszcie, jednak, przyparty do muru zgodził się sam utrzymywać dziecko.

Nieszczęśliwa matka, nie mając innego wyjścia, zawiozła synka do Warszawy, nie przeczuwając, że w głowie jej niewiernego małżonka zrodził się szatański plan.

PONURA TAJEMNICA WISŁY.

Malinowski przyjął dziecko z tem, by pozbęd się go raz na zawsze. Po pewnym czasie, w ciemną noc, wyrodney ojciec zaniósł chłopca nad brzeg Wisły, rozebrał go do naga i wrzucił do rzeki. Mały Staś Malinowski utonął.

Zmrok nocy i zgiełk dużego miasta ukryły odgłosy zbrodni. Malinowski spalił następnie ubranie zamordowanego synka, sądząc, że straszliwy czyn ujdzie mu bezkarnie.

Przestępca srodze się pomylił.

PRZECZUCIE MATKI.

Tymczasem matka przeżywała istne katy — teśnotę za dzieckiem. Często pisywała do Malinowskiego, który wciąż odpowiadał, że dziecko czuje się dobrze.

Mimo to serce matczyne zaczęło przeczuwać, że dziecku stało się coś złego. Przeczucia te nie dawały jej spokoju. Po nocach miewała straszliwe sny. Wreszcie zebrała potrzebny na odbycie podróży do Warszawy gotówkę, nieszczęśliwa kobieta przybyła do stolicy.

Nieszczęśliwa spotkał srogi zawód. Chłopca w domu ojca nie było.

ODDAJCIE MI DZIECKO!

Na pytanie matki, co się stało z dzieckiem, Malinowski dawał wykrętne odpowiedzi. Zapewniał, że dziecko jest zdrowe, że nie złego mu się nie stało. Lecz serce matki przeczuwało.

NOWA MODA PUDRU DO TWARZY PRZEBÓJ SEZONU

Ostatnia moda, przyjęta przez wszystkie eleganki, to puder, który nadaje nieskazitelną „matową“ cerę bez śladu połysku w ciągu całego dnia, nawet pomimo deszczu i wiatru.



To ostatnie udoskonalenie pudru do twarzy zawiązanemu nowemu składnikowi, nazwanemu „Pianką Kremową“. Firma Tokalon opatentowała obecnie ten sposób fabrykacji z „Pianką Kremową“. Dlatego też znakomity paryski Puder Tokalon oferuje wam przywilej, z których korzystały dotychczas tylko nieliczne wybranki, które nie potrzebowały się kłopotać o cenę swego pudru. Puder Tokalon nie tylko nadaje cudownie piękną cerę, lecz także cerę, która pozostaje świeża i powabna przez cały dzień, niezależnie od Pani zajęcia. Nawet pocenie się, spowodowane na przykład najbardziej ruchliwych sportów, nie może zepsuć piękna delikatnego, nieczem płatek róż, który on nadaje. Puder Tokalon bowiem, jest jedynym pudrem, preparowanym na „Piankę Kremową“.

nieszczęście. Przypuszczenia zaczęły się snuć w jej wyobraźni. Traf chciał, by tego samego dnia trafił do jej rąk stary numer jakiegoś gazety stołecznej. W kronice wypadków Malinowska zauważyła wzmiankę, w której mowa była o tem, że Wisła wyrzuciła na brzeg zwłoki półtoroletniego chłopca, który został prawdopodobnie utopiony. Policja sfotografowała zwłoki, lecz sprawcy mordu nie wykryła. Mózg stroskanej i zrozpaczonej matki przeszła straszliwa myśl: a może to mój?

Pobiegła do policji. Nieszczęśliwej okazano fotografie. Poznała swego Stasia.

Policja wszczęła dochodzenie. Malinowskiego zatrzymano. Narazie twierdził, że nie wie. Wreszcie jednak, przyparty do muru, przyznał się do zamordowania dziecka.

Za zbrodnię swoją stanął on przed sądem okręgowym, który skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie.

Po przybyciu do Wilna Malinowska znowu wpadła w wielkie tarapaty pieniężne. W tym czasie zesłał się ze Szejnertem, który przez

dłuższy czas mieszkał u Malinowskich i wiedział o wszystkim. Szejnert nawiązał z nieszczęśliwą kobietą romans i pewnego dnia poprosił o jej rękę. Namówił, by wybrała metrykę swej młodszej zaginionej przy zagadkowych okolicznościach, siostry Jadwigi i wziął ślub na podstawie tej metryki.

Lecz i z drugim mężem nieszczęśliwa, smagana przez los kobieta nie zasnęła długotrwałego szczęścia. Szejnert postanowił rozstać się z nią i w tym celu zaskarżył przed policją o bigamję.

Badana Malinowska del Szejnertowa opowiedziała całą historję swych przeżyć życiowych.

SZTEJNERT STANIE PRZED SĄDEM.

Nieszczęśliwą kobietę pozostawiono na wolności. Nie prosiła o to. Chciała sama pójść do więzienia. Tem niemniej sprawa o bigamję została jej wytoczona. Jednocześnie wytoczono dochodzenie przeciwko Szejnertowi, który był inicjatorem jej powtórnego ślubu. (C)

Jak się uszlachetnia kształty wileńskich pań

kłą, modną, linję...

Panomerowa zainteresowała się słowami no wczesnego lekarza. Wkrótce zgodziła się odbyć u niego kurs leczenia odtuszczającego za co „lekarz“ zażądał 300 zł.

Następnego dnia do jednego z hoteli wileńskich, w którym zamieszkiwał lekarz, zgłosiły się trzy otyłe panie. Były to Panomerowa oraz dwie jej koleżanki — niewiasty o niemiłej obfitych kształtach. Wszystkie trzy zgłosiły się do „lekarza“, celem przejścia kursu leczenia. Trzy pacjentki wpłaciły lekarzowi po 150 zł. tytułem honorarium poczem umówiły się przyjść nazajutrz, by przystąpić do leczenia.

Gdy trzy pacjentki zgłosiły się nazajutrz do hotelu, oświadczone im, że lekarz w nocy wyjechał. Jednocześnie portier hotelowy wręczył pozostawiony dla nich list.

Zaniepokojone niewiasty niecierpliwie rozcięły kopertę, w której znalazły kartkę następującej treści:

„Serdecznie dziękuję za 450 zł., które mi łaskawie dałyście. Uleczyłyście mnie tem naprawdę, czego wam nigdy nie zapomnę. Na pożegnanie zalecam następującą receptę: Radzę nie jeść, więcej ruchu, grać przez całe godziny w karty. Wdzięczny lekarz“.

Dopiero wówczas niewiasty zrozumiały, że padły ofiarą oszustwa.

Co się tyczy p. Panomerowej — to trochę schudnie napewno. (C)

Zamknięcie półkolonji letniej „Rodziny kolejowej“ w Ponarach

Wczoraj nastąpiło zamknięcie półkolonji letniej w Ponarach, powstałej dzięki wydatnemu poparciu Dyrektora Kolei Państwowych, inż. Falkowskiego oraz Prezesa Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa“ d-ra Królewskiego.

Przeszło 500 dzieci z najbiedniejszych warstw społeczeństwa, przeznaczone dzieci ulicy, suterki i poddaszy, — gdyż 150 skierowało Wileński BBWR, oraz 50 Wydział Opieki Społecznej Województwa, — z załom opuszcza Ponary, unosząc miłe wspomnienia, po 6-cio tygodniowym pobycie. Wracają wypoczęci, wzmożeni, z piosnką na ustach.

Należy się szczególne uznanie za umiejętną i pełną poświęcenia pracę p. Zawistowskiej — kierowniczkę Sekcji Opieki nad Dzieckiem, dr. Olgiebrand-Piotrowskiej za opiekę lekarską, niestrudzoną wychowawczynią z p. A. Romanowską na czele oraz gronu członkiń i członków „Rodziny Kolejowej“, jak p. d-rowskiej Królewskiej, Narkowiczowej, Tretynkiewiczowej, Prezesowi Koła p. Mieczkowskiemu, Narkowiczowi, Bielińskiemu i wielu innym.

Trzeba stwierdzić, iż organizacja opieki lekarskiej była bez zarzutu. Wyżywienie wyśmienite. Przeciętnie każde dziecko przybyło o 4 kilo. 10 wychowawczyń i 2 higienistki czuwały nad tą półsięcią rzeszą.

Nie zapomniano o prysznicach, bibliotece i wagonie izolacyjnym dla chorych.

Szczególną uwagę kierownictwo zwróciło na podniesienie poziomu etycznego z wynikiem bardzo zadawalającym. M-owiez.

Rejestracja rzemieślników Zaostrzenie kar za przekroczenia

15 b. m. wchodzi w życie znówelizowane prawo przemysłowe. Na mocy nowych przepisów wyznaczony został do 1 stycznia 1935 roku termin zarejestrowania się wszystkich przedsięwzięciach rzemieślniczych, nie posiadających kart rzemieślniczych.

Jednocześnie przy sposobności należy podkreślić, że znówelizowane prawo przemysłowe przewiduje bardzo ostre sankcje za przekroczenie przepisów ustawy przemysłowej. Za przekroczenie przepisów grozić będzie kara 3000 złotych oraz 3 miesięcy aresztu. Dotychczas maksymalny wymiar kary za tego rodzaju wykroczenia ograniczał się do 1000 złotych i 2 tygodni aresztu.

Dr. S. LEWANDE

Choroby uszu, nosa i gardła
Zawalna 16, tel. 5-74

powrócił — godziny przyjęć: 12—2 i 4—6

R A D I O

WILNO.

SOBOTA, dnia 11 sierpnia 1934 r.

6,30: Pieśń; 6,35: Muzyka; 6,38: Gimnastyka; 6,53: Muzyka; 7,05: Dziennik poranny; 7,10: Muzyka; 7,20: Chwilka pań domu; 7,25: Program dzienny; 7,30: Rozmaitości; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Kom. met.; 12,05: Przegląd prasy; 12,10: Muzyka (płyty); 13,00: Dziennik pol.; 13,05: Koncert muzyki lek.; 14,00: Wiad. gosp. 16,00: Koncert; 16,40: Recital; 17,00: Słuchowisko dla dzieci; 17,25: Koncert kameralny; — 18,00: „Co czytać?“ 18,15: Koncert; 18,45: „Śniadanie z mikrofonu“ — felj.; 18,55: Program na niedzielę i rozmait.; 19,05: Tygodnik litewski; 19,15: Piosenki w wyk. Janiny Kulczyckiej; — 19,50: Wiad. sportowe; 19,55: Wil. Kom. Sport.; 20,00: Koncert Chopinowski; 20,30: „Wilno przed przyjęciem chrześcijaństwa“ — pog.; — 20,40: Recital; 21,00: Transm. z Gdyni; 21,02: Dziennik wiecz.; 21,12: Koncert muzyki lekkiej; 22,00: Pogadanka aktualna; 22,10: Koncert ży czeń (płyty); 23,00: Kom. met.; 23,00: Autoironja — aud. humorystyczno-satyryczna; 23,00: Płyty.

KURJER SPORTOWY

TOROWE ZAWODY KOLARSKIE.

Lekkoatleci weszli wczoraj w ścisły kontakt z Sekcją Kolarską Strzelca, która zobowiązała się w dniu maratonu o mistrzostwo Polski zorganizować na Pióromoncie wielkie zawody torowe, które będą niewątpliwie cieszyć się rekordowym powodzeniem, chociażby z tego względu, że to będą pierwsze w tym sezonie zawody torowe.

Zawody odbędą się 2 września w godzinach porannych, tuż zaraz po wystartowaniu maratończyków, a maratończycy mają wybiec z Pióromontu o godz. 8,30.

Trzeba przypuszczać, że do zawodów kolarskich stanie na start cała elita kolarzy wileńskich, a może przyjadą i z Grodna zawodnicy.

TRENINGI BOKSERSKIE.

Sekcja bokserska A. Z. S. Wilno podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że treningi sekcji będą się odbywały w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do godz. 19 na przystani wioślarskiej AZS. ul. Kościuszki 12 (koło bois ka 6 p. p. Leg.).

Pierwszy trening odbędzie się w poniedziałek dnia 13 sierpnia. Zapisy nowowstępujących przyjmuje kol. Cwikliński na treningach.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Klubu Sportowego „Strzelec“ składa ta drogą serdeczne podziękowanie Firmie „I. Pruhan“ (Mickiewicza 15) za bezinteresowne ofiarowanie apteczki turystycznej.

Zarząd.

Wzorowa Organizacja

Ile razy urząda się jakieś imprezy, prowadzi się jakąś akcję społeczną, organizuje się roboty lub zakłada instytucję, tyle razy słyszy się potem:

— Owszem, niemal się udało, niemal dobrze ale... zła organizacja. Trzeba było inaczej zrobić, pojechać zagranicę, poszukać wzorów, sięgnąć do odpowiedniej literatury...

Poco? Poco jeździć zagranicę, wertować różnych Taylorów i Smithów? Trzeba się rozejrzeć zobaczyć, co się robi obok nas. Przekonamy się wówczas, że nie my od zagranicy, a zagranica od nas może się uczyć organizacji, nie naukowej wprawdzie, lecz tem cenniejszej, że zdobytej długim doświadczeniem

Wśród niezliczonych branż kupieckich jest taka, której interesy obracają się wyłącznie w sferze licytacji. Ścisłej dzieli się ona na licytantów lombardowych i tych, co żerują przy komornikach. Wśród komorników znów jest jeden taki, co czuje nieczem nieuczciwymi wstręt do tych „uczciwych“ kupców, którzy przecież ani kradną, ani oszukują, a kupują za rzetelne pieniądze. Stara się on zawsze płać kupcom figla i przeprowadzić licytację bez nich. Kupcy jednak zawsze kładą go na obie łopatki dzięki dobrej organizacji pracy.

Niedawno w jednym z domów przy W. Pohulance miała się odbyć licytacja. Za psie pieniądze miały iść wartościowe rzeczy. A jednocześnie komornik niemal o tej samej godzinie musiał za nieobecnego kolegę przeprowadzić drugą, również dobrą licytację przy ul. 4-to Jańskiej. Gdzie pierwszy? — oto pytanie, nad którym kupcy łamali głowy, bojąc się stracić i tu, i tam. I tu właśnie zajaśniała w całym blasku, wzorowa organizacja kupiecka.

Przy mieszkaniu komornika stanął posterunek. Drugi stanął przy 4-to Jańskiej, trzeci przy W. Pohulance. Główne osoby, rozbiły czasowy obóz w połowie drogi od jednego do drugiego punktu licytacyjnego — na ul. Trockiej i Lystrzem okiem wyglądali sztafety.

Jakoś niebawem ukazał się goniec. Zzianym głosem rzucił „Er fort seijn“ i cwałem puścił się w stronę Pohulanki. Kupcy ruszyli za nim.

Komornik jednak wyprowadził ich w pole. Widząc znajome gęby licytantów, raptem zawrócił i pojechał na 4-to Jańską. Za nim sztafeta a za sztafetą piorunem poinformowani o tem kupcy.

Komornik kluczył. Nie dojeżdżając do 4-to Jańskiej, skręcił w uliczkę i okólną drogą, przez Piłsudskiego spuścił się na Pohulanke.

Naprzeciw, zdaleka mu się kłaniając szli spoceni kupcy.

...wicz.

NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSU WILNO — LIDA

odjazd z Wilna o g. 9 r., z Lidy o 17.05

Dolar spada

Zniżka dolara w ciągu dnia wczorajszego trwała dalej. Na czarnej giełdzie za dolar płacono 5.10. W związku ze spadkiem dolara przed kasami Banku Polskiego gromadziły się olbrzymie ogonki pozbawiających się waluty amerykańskiej.

DZIS MAKABI GRA Z A. K. S. ŁOTWA.

Dzisiaj o godz. 16 min. 30 na stadionie reprezentacyjnym przy ulicy Werkowskiej odbędzie się mecz piłki nożnej między lotewską drużyną piłki nożnej ASK. Łotwa, a Makabi wileńską, która ostatnio zremisowała przeciw z Wileńskim zespołom Wzrasiawianki. Przeciż z li na przyjechali w swoim najsilniejszym składzie. Mecz zapowiada się więc wyjątkowo interesującym, a znając klasę gry Łotyszów, oczekiwać trzeba z ich strony szybkiego tempa i ostrych podań przeprowadzanych w linjach ataku i po mocy.

JUTRO RAID MOTOCYKLOWY LEGJI

Jutro sportowe Wilno witać będzie u siebie uczestników międzynarodowego, jubileuszowego raidu Legji warszawskiej. Raid ten odbędzie się na trasie Warszawa — Wilno — Warszawa.

Do Wilna zawodnicy przyjadą prawdopodobnie koło godziny 18. Meta meści się na placu Katedralnym. Prócz raidu Legji mieć będziemy również wielki zjazd gwiazdysty i plakietowy do Wilna, który powinien zgromadzić motocyklistów z całej Polski.

MISTRZ WILNA W PLYWANIU
JEDZIE DO WARSZAWY.

Wileński Okręgowy Związek Pływacki postanowił wysłać do Warszawy na kurs pływacki i weteropławy doskonałego pływaka wileńskiego Aleksandra Subotowicza, który przed kilku dniami poprawił znacznie rekord wileński, uzyskując na 100 mtr. 1 min. 17,2 sek.

KRONIKA

Sobota
11
Sierpień

Dziś: Zuzanny i Dygny P. P.
Jutro: Klary P., Hilarij M.

Wschód słońca — godz. 3 m. 48
Zachód słońca — godz. 7 m. 01

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 10/VIII — 1934 roku.

Ciśnienie średnie 758
Temp. średnia + 21
Temp. najw. + 27
Temp. najn. + 11
Opad —
Wiatr: połudn.-zach.
Tend. bar.: stan stały, następnie wzrost
Uwagi: dość pogodnie.

— **Przewidywania pogody według PIM-a:**
Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Nieco chłodniej. Skłonność do burz. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

OSOBISTA

— **Dyrektor Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie** p. Szwajkowski rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować będzie dyr. Szwajkowski zastępca kierownika Oddziału p. Antoni Barbaro.

MIEJSKA

— **Magistrat ma otrzymać 150.000 złotych.** W związku z całkowitem już prawie wyczerpaniem kredytów inwestycyjnych przez samorząd wileński, wczoraj w lokalu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja, w której z ramienia miasta udział wzięli wice-prezyd. inż. Jenz i kier. wydz. drogowego inż. Wątorski. Poruszana była sprawa uzyskania dodatkowych funduszy na kontynuowanie robót, zabezpieczenia brzozy Wilji. Sprawa ta jest dla miasta niezwykle doniosła, gdyż w razie przerwania robót, wiosenna woda może obrócić wniwecz cały dotychczasowy wysiłek. Dla ukończenia zabezpieczenia brzozy potrzebna jest obecnie suma 150.000 złotych, o jaką to dotację z Funduszu Pracy zabiega magistrat. Jest nadzieja, że dotacja ta w najbliższej przyszłości zostanie Zarządowi miejskiemu udzielona.

— **O czystości.** Władze miejskie zamierzają zwrócić baczną uwagę na zachowanie czystości na ulicach. W tym celu jezdnie mają być częściej polewane, na ulicach zaś ustawione zostaną dodatkowe kosze do śmieci.

— **Przerwanie robót na Górze Zamkowej.** Ze względów technicznych przerwane zostały roboty konserwatorskie na Górze Zamkowej. Ponowne podjęcie robót nastąpi wkrótce.

ADMINISTRACYJNA

— **Władze sanitarne podjęły lustrację sklepów sezonowych.** Szczególna uwaga zwracana jest na stan higieniczny w sodoiarniach i sklepach owocowych. Naogół daje się zauważyć polepszenie się stanu sanitarnego tych przedsiębiorstw. W związku z tem ilość sporządzonych protokołów jest znikoma.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kursy Wyższej Rachunkowości Stowarzyszenia Buchalterów m. Wilna.** Informacyi co do zapisów na rok szkolny 1933—34 udziela kancelarja (Zawalna 4 m. 14) w niedzielę wtorki i czwartki od godz. 8 do 10 w.

— **Gimnazjum dla dorosłych humanistyczno-koedukacyjne** z oddziałem matematycznym — przyrodniczym im. ks. Piotra Skargi w Wilnie, ul. Ludwisarska 1, przyjmują wpisy uczniów (uczenie) od lat 18 na rok szkolny 1934-35 do kl. I i II nowego ustroju i oraz klas 5, 6, 7 i 8 starego typu.

— **Exgamin wstępny** rozpocznie się dnia 16-go sierpnia r. b. Kancelarja czyni codziennie od godz. 16.30 do 18.30.

— **Początek roku szkolnego** dnia 20. 8. r. b. — **Dyrekcja Gimnazjum Państw. im. E. Orzełszkowskiej w Wilnie** niniejszym powiadamia, że z powodu większego remontu rok szkolny rozpocznie się dnia 28 sierpnia. Uczennice mają się stawić w szkole na godzinę 8 rano, poczem udadzą się na nabożeństwo szkolne do kościoła św. Jerzego.

— **Remonty lokali szkolnych.** Przeprowadzany obecnie przez Zarząd miejski remont w 64 lokalach szkół powszechnych dobiega już końca. Wszystkie lokale zostaną na czas wyremontowane i odświeżone, tak że zajęcia szkolne rozpoczną się bez opóźnienia.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **S. K. M. A. Odrodzenie** podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 12 sierpnia zostanie odprawiona msza święta przez ks. prof. W. Meystowicza o godz. 9.15 w kościele św. Jana. — **Poczem** odbędzie się zebranie z zagajeniem ks. prof. W. Meystowicza. Goście mile widziani.

WOJSKOWA

— **Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej** wyznaczone zostało na 16 b. m. Wszyscy mężczyźni, którzy z jakiegokolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska mają obecnie sposobność wywiązania się z ciążącego na nich obowiązku.

— **Komisja poborowa** urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 od godz. 8 rano.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Wice-prezes Związku Inwalidów Żydów** i skrabnik Ochotn. Straży Poż. p. Zacharasz Jutan — nagle ciężko zachorował.

— **Konferencja Okr. Kob. Org. Religijnej w Wilnie.** We wtorek i we środę odbędzie się w Wilnie pierwsza Okr. Konferencja Religijnej Organizacji Kobiet „Bnojs Jisroel“.

— **Z centrali warszawskiej** przyjeżdża na zjazd p. A. N. Frindzon, p. Gur-Ari i p. Wajnberg z Nowego Yorku.

— **Dziś o godz. 11 rano** odbędzie się w sali Teatru Ludowego przy ul. Ludwisarskiej referat działaczki społecznej Giny Medem p. t. „Birobidżan i jego perspektywy“.

— **Undzer Teater.** Dziś i dni następnych gościnnie występy pary operetkowej Włery Kaniwskiej i Paula Breitmana w 3-aktowej operetce p. t. „Wesoła Wieroczek“.

— **Folksteater:** „Szraj Chines“.

Teatr i muzyka

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.** „Orłow“ z występem J. Kulczyckiej, po cenach propagandowych. Dziś wznowiona zostanie przepiękna operetka Granichstaedtena „Orłow“. W rolach głównych wystąpią: primadonna warszawskich teatrów Janina Kulczycka oraz po powrocie z urlopu Kazimierz Dembowsky.

— **Komiczną rolę** biletora teatralnego odtwarza K. Wyrwicz-Wichrowski. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** — Ostatni występ R. Petera. Jutro, na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych ukaże się melodiyna operetka Gilberta „Katia-tancerką“ z J. Kulczycką i R. Peterem w rolach głównych. Będzie to ostatni występ znakomitego artysty opery R. Petera. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **Plasznik z Tyrolu w „Lutni“.** We wtorek najbliższy odbędzie się premiera wartościowej operetki „Plasznik z Tyrolu“ posiadającej przepiękną muzykę oraz pełne humoru libretto. — W rolach głównych ujrzymy J. Kulczycką, B. Halmirską, D. Lubowską, K. Dembowskiego (rola tytułowa), M. Domosławskiego, K. Rewkowskiego i K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Opracowanie reżyserskie M. Domosławskiego. Zespół baletowy wykona piękne tańce tyrolskie w układzie J. Ciesielskiego. Premiera wzbudziła ogólnie zainteresowanie.

— **MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.** Dziś w sobotę dnia 11 sierpnia o godz. 8 m. 30 w. na scenie Teatru Letniego w dalszym ciągu zobaczymy najweselejszą komedię w 3-ach aktach S. Kiedrzyńskiego, cieszącą się ogromnym powodzeniem, „Życie jest skomplikowane“.

— **Ceny** niższe.

— **Popołudniówka niedzielna w Teatrze Letnim.** Jutro w niedzielę dnia 12 sierpnia o godz. 4 po poł. — doskonała komedia w 3-ach aktach „Życie jest skomplikowane“.

Walny zjazd nauczycielstwa litewskiego

— **Onegdaj w gimnazjum litewskim** odbył się nadzwyczajny zjazd Litewskiego Związku Nauczycielskiego Wileńszczyzny.

— **Zjazd** otworzył prezes związku naucz. W. Martinkenas. Do prezydium zostali wybrani na przewodniczącego naucz. W. Krywelis, sekretarza — M. Szmańska.

— **Zjazd** zaczął się od wygłoszenia referatów. Pierwszy referat na temat „30-ta rocznica odzyskania prasy“ wygłosił naucz. p. Ejdukonis. Prelegent scharakteryzował rozwój prasy litewskiej, zakaz i odzyskanie wolności prasowej.

— **Drugi referat** o pracy społecznej inteligencji litewskiej na wsi wygłosił naucz. P. Petkelis i trzeci o litewskich śpiewach i muzeach ludowych — stud. Prankiewicz.

— **Po referatach** wywijała się dyskusja. Zebranie doszło do wniosku, że nauczyciel litewski powinien niestrudzenie popierać i rozpowszechniać prasę litewską. Postanowiono poza tem, by oryginalniejsze wytwory sztuki ludowej i różne wakopalka przysyłać do Litewskiego Towarzystwa Naukowego i od czasu do czasu organizować odpowiednie wystawy.

— **Po dyskusji** specjalna komisja złożyła sprawozdanie o pracach zarządu Towarzystwa „Rytas“ w sprawie zaopatrzenia nauczycieli i kierowników czytelników.

Na wileńskim bruku

TAJEMNICZE ZWŁOKI W ZAKRECIE

— **Wczoraj nad ranem** przypadkowi przechodnie w Zakrecie, w pobliżu mostu strategicznego zauważyli tuż nad brzegiem rzeki zwłoki młodego mężczyzny w wieku 24—26 lat, będące już w stanie rozkładu.

— **Zwłoki, najprawdopodobniej** wyrzucone przez fale Wilji, ubrane były w gabardynowy płaszcz. — **Przy zwłokach** nie znaleziono żadnych dokumentów.

— **Topielca** przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. Zachodzi przypuszczenie, że są to zwłoki pewnego studenta USB., który zaginął przed kilku tygodniami.

— **8-LETNI CHŁOPIEC** URATOWAŁ SAMOBOJCZYNIĘ.

— **Wczoraj w mieszkaniu** przy zaułku Literackim 9, powiesiła się 40-letnia Marja Łazarenkowa.

— **Traf chciał, by do pokoju, gdzie** Łazarenkowa targnęła się na życie, wbiegł ośmioletni chłopiec, który podniósł alarm.

— **Nasiadzi wyjęli** desperatkę z petli jeszcze z oznakami życia.

PODRZUTKI

— **Szorelis Michalina** (Objazdowa 8) dostarczyła do II Komisariatu P. P. podrzutka plei męskiej, w wieku około 2 tygodni, którego znalazła na schodach domu, w którym zamieszkuje. Dziecko umieszczono w przytułku Dz. Jezus-

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 17.III. 1934 r.

3756.II. Firma: „Koldobsk Liba“. Właścicielka przedsiębiorstwa Liba Koldobsk zmarła. Do czasu zatwierdzenia spadkobierców w prawach spadkowych prowadzi przedsiębiorstwo zmarłej w charakterze pełnomocnika Zelman Koldobski, zam. w Wilnie, zauf. Oszmianski 6 z prawem dokonywania wszystkich czynności związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. 733/VI.

3512.II. Firma: „Obrót Ignacy Olszewski i S-ka“. Spółnicy zam. w Wilnie: Ignacy Olszewski przy ul. Zawalnej 55, Mendel Godin przy ul. Bankowej 5 i Rywa Kulwarska przy ul. Bankowej 5. Dawid Godzin przejął swe prawa i obowiązki w spółce na rzecz Rywy Kulwarskiej i wystąpił ze spółki. 735/V

HELIOS

Dziś! REWELACJA SEZONU! Prawdziwe arcydzieło filmowe odznaczone złotym medalem, 500 najpiękniejszych dziewcząt. Bajeczna Rewja Kolorowa!

GWIAZDY BRODWAJU

PAN

Dziś! Film zrozumiały dla wszystkich! Triumf czeskiej produkcji filmowej 1934 roku! ŚCIGANI LUDZIE oparty na słynnej powieści „Czarny mąż“

A. Mucharda. Wysoce emocjonujący, nerwy szarpający dramat życiowy. W rolach gł. same asy czeskiej sceny i ekranu z Magdą Sonią oraz ulubionym chłopcem Jankiem Feherem w rolach tytułowych. Akcja toczy się w przedmieściu Marsylii i okolicach.

NAD PROGRAM: Najlepsze dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Sala dobrze wentylowana

Kino-Rewja „COLOSSEUM“

Dziś! Ceny od 25 gr. Rozkoszna ANNY ONDRA i najwybitniejszego Iwana Pietrowicza w filmie p. t. „ZEMSTA NIETOPERZA“. NA SCENIE: I WESOŁY KARAWANIARZ oper. w 1 akcie ze śpiewami i tańcami. II. BARCELONA, nastrojowa inscenizacja z udziałem I. Grzybowskiej i innych. III. DZWIĘKOWIEC wykona Wł. Orszak-Bojarski. IV. CIAPCIUS, bomba humoru — komedia

OGNIKO

Dziś! Winiłkie arcydzieło filmowe „Sowkino“ w Moskwie p. t.

W rolach głównych najwybitniejsi artyści ekranów sowieckich. NAD PROGRAM Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Pocz. seans. o g. 6, w niedziel. i św. o 4-ci

W dniu 14.IV. 1934 r.

672.II. Firma: „B-cia Zajdsznur Spółka“. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 737/VI.

W dniu 15.III. 1934 r.

13538.II. Firma: „Parowa Fabryka Konserwów Baltpol — Cyła Pajus i Grunia Frejdyn Spółka firmowa w Wilnie“. Firma obecnie brzmi: „Parowa Fabryka Konserw Baltpol — Cyła Pajus“. Wyłączną właścicielką jest Cyła Pajus zam. w Wilnie, ul. Zarzeckie 23. Prokurentem firmy jest Jakób Pajus zam. w Wilnie, ul. Zarzeckie 23. Grunia Frejdyn przejął swe prawa i obowiązki w spółce na rzecz Cyły Pajus i wystąpił ze spółki skutkiem czego spółka uległa rozwiązaniu. 740/VI.

W dniu 18.IV. 1934 r.

42.II. Firma: „T. Odyniec Spółka firmowa“. Firma obecnie brzmi: „T. Odyniec — Paweł Odyniec“. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka 19. Wyłącznym właścicielem jest Paweł Odyniec, zam. w Wilnie przy ul. Białostockiej 10. Władysław Sielawo i Feliks Grzedz przeleli swe prawa i obowiązki w spółce na rzecz Pawła Odyńca i wystąpili ze spółki, skutkiem czego spółka uległa rozwiązaniu. 741/VI.

Do odstąpienia

udział w przedsiębiorstwie

wytwórczo-handlowem.

Zapotrzebowanie i zbyt na wyroby, oraz ewentualna osobista współpraca zapewniona. Potrzebny kapitał wynosi 4000 złot. Porozumieć się u K. Taubera, Wilno, Wielka 56, m. 9

Buchalter-bilans.

władza jęz. niem. i ang. poszukuje odpowiedniej pracy. Administracja „Kurjera Wil.“ Dla Daniela.

PLAC

na Zwierzyńcu sprzedam b. tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kur. Wil“

W dniu 17.IV. 1934 r.

1791.II. Firma: „Budziński Jan“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru. 727/VI.

W dniu 6.II. 1934 r.

4640.III. Firma: „E. Kaplan, M. Galperin i S. Kantorowicz S-ka“. Firma obecnie brzmi: „Eljasz Kaplan, Ewel Brudner oraz Lejba i Loli Nalibocky Spółka firmowa“. Spółnicy zam. w Kraśnem, pow. mołodeckiego: Eljasz Kaplan, Ewel Brudner Lejba i Loli Nalibocky. Wspólnik Eljasz Kaplan zmarł. Morduch Galperin przejął swe prawa i obowiązki w spółce na rzecz Lejby i Loli Nalibockich i wystąpił ze spółki. Do czasu zatwierdzenia spadkobierców w prawach spadkowych zastępuje zmarłego Eljasza Kapłana w spółce w charakterze pełnomocnika Mowsza Kapłan zam. w Kraśnem, z zakresem uprawnień zmarłego w prowadzeniu przedsiębiorstwa spółkowego. Do reprezentowania spółki nazwem i podpisami w jej imieniu wszelkich bez wyjątku dokumentów upoważnieni są pod stemplem firmowym Lejba Nalibocki łącznie z Ewelem Brudnerem i pełnomocnikiem Mowszą Kapłanem. Zmiany dokonane na mocy umów z dnia 30.XI. 1933 roku i z dnia 10 stycznia 1934 roku oraz postanowienia Sądu Grodzkiego w Kraśnem u/Uszą z dnia 8 stycznia 1934 roku 742/V

W dniu 20.IV. 1934 r.

11836.II. Firma: „B. i Sz. Blum Spółka“. Firma brzmi: „Zofia Grodzian“. Wyłączną właścicielką jest Zofia Grodzian, zam. w Wilnie przy ul. Portowej 23. Na mocy aktu darowizny z dn. 3 kwietnia 1934 roku przedsiębiorstwo spółkowe przeszło na własność Zofii Grodzian skutkiem czego spółka uległa rozwiązaniu. 731/VI.

W dniu 14.III. 1934 r.

50.III. Firma: „Benjamin Mac handlujący p. f. N. Mac i Syn“. Właściciel przedsiębiorstwa Benjamin Mac zmarł. 739/VI.

13593.II. Firma: „Edward Knapik“ w Wilnie, ul. Mickiewicza 30. Sklep wędlin. Firma istnieje od 1934 roku. Właściciel Edward Knapik zam. w Wilnie, ul. Wileńska 27—3. 743/VI.

13598.I. Firma: „Centrala Dziecięca — właściciel — Dawid Abramson“ w Wilnie ul. Niemiecka 19. Drobną sprzedaż galanterii dziecięcej. Firma istnieje od 1932 roku. Właściciel — Dawid Abramson zam. w Wilnie ul. Zawalna 66—17. 748/VI.

13599.I. Firma: „Ester Groman“ w Hoduciszkach pow. święciańskiego, Skład apteczny. Firma istnieje od 1933 roku. Właścicielka Ester Gordon zam. w Hoduciszkach, pow. święciańskiego. 749/VI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednospz., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, z tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

